Nr. 189. Wtorek, 20 Sierpnia 1889. **Rok 79.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 83.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 sierpnia b. r., lekarza powiatowego pierwszej klasy, dr. Józefa Merunowicza, zamianować najmiłościwiej referentem krajowych spraw sanitarnych i radcą Namiestnictwa we Lwowie. *)

*) Powtórzone z nr. 187 *Gaz. Lw.* z powodu omyłki w druku.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała: nauczyciela szkoły w Gródku, Karola Gemsera, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Rozenbarku.

Poprawcze egzamina dojrzałości w szkołach średnich rozpoczną się:

A) we Lwowie:

1) w gimnazyum akademickiem dnia 16 września b. r.;

2) w gimnazyum II dnia 16 września b. roku;

3) w gimnazyum Franciszka Józefa d. 18 września b. r.;

4) w gimnazyum IV dnia 23 września b. r.;

5) w szkole realnej dnia 20 września bież. roku;

B) w Krakowie:

6) w gimnazyum św. Anny dnia 20 września b. r.;

7) w gimnazyum św. Jacka dnia 24 września b. r.;

8) w gimnazyum III dnia 21 września b. r.;

9) w szkole realnej dnia 23 września bież. roku.

W tych terminach odbędą się w gimnazyach: akademickiem II i IV we Lwowie, tudzież w gimnazyum św. Jacka w Krakowie i w szkołach realnych we Lwowie i Krakowie także egzamina zupełne (pismienne i ustne, lub tylko ustne) w myśl rozporządzeń wys. c. k. Ministerstwa wyznań i oświecenia z dnia 16 września 1880 roku l. 11.715 i z 28 kwietnia 1885 l. 7.553.

Abituryenci wymienionych powyżej zakładów mogą przystąpić do egzaminu poprawczego tylko w tym zakładzie, w którym składali pierwszy egzamin przy końcu roku szkolnego.

Abituryenci innych zakładów mają się zgłosić do jednej z wyżej wymienionych szkół średnich tej samej kategoryi jak zakład, w którym zdawali pierwszy egzamin.

Abituryenci, mający składać egzamin poprawczy albo cały egzamin ustny, winni zgłosić się dwa dni, a ci, którzy mają składać cały egzamin pismienny i ustny, ośm dni przed rozpoczęciem egzaminów ustnych w dyrekcyi zakładu.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Od dnia 4 do dnia 10 sierpnia b. r. sprawdzono w kraju z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Zarazę pyskową i racicową: w Nowej wsi, Kętach (pow. bialski); Zyrawie, Zaleścach, Berteszowie, Łanach, Sarnikach, Bukawinie, Bortnikach, Leszczynie (pow. bobrecki); Jodłówce (pow. bocheński); Dębówce, Iwaniu, Michałówce (pow. borszczowski); Nahwaszy, Gontowy, Smarzawie, Palikrowach, Stylerówce, Markopolu, Seretcu (pow. brodzki); Seśnikach, Brzeżanach, Glinny (pow. brzeżański); Mateuszówce (pow. buczacki); Lublińcu, Kobyl.n.cy wołoskiej (pow. cieszanowski); Starym Czortkowie, Połowcach, Zwiniaczu (pow. czortkowski); Neudorfie, Baniowcu, Modryczu (pow. drohobycki); Gorlicach (pow. gorlicki); Raków, Kącie, Wasylkowie (pow. husiatyński); Monasterzu, Jarosławiu (pow. jarosławski); Pietruszej Woli (pow. jasielski); Landesstrenn (pow. kałuski); Wyrowie, Banuninie, Niestawicach, Nieznanowie (pow. kamionecki); Zniesieniu (pow. lwowski); Jankowcach, Rudeńce, Serednim wielkim, Kalnicy, Olszanicy, Łobozewi, Teleśnicy, Horodku, Chrewcie, Rajskiem, Taniszczowie, Rosochatem, Skorodnem (pow. liski); Woli ostabskiej (pow. mielecki), Chorośnicy, (pow. mościski); Sapowej, Wolicy (pow. podhajecki); Chlebowicach świrskich (pow. przemyślański); Horodzowie (pow. rawski); Fradze, Łopuszny, Lipicy dolnej, Putiatyńcach, Danilczu (pow. rohatyński); Strzyżowie, Wyżnem, Żyznowie (pow. rzeszowski); Mikowie, Morochowie, Posadzie Olchowskiej (pow. sanocki); Mołczanówce (pow. skałacki); Tyszycy, Wołświnie (pow. sokalski); Gałówce (pow. staromiejski); Oleksicach nowych, Kawczyn, Kącie (pow. stryjski); Berezowicy wielkiej, Kupczyńcach, Zagrobeli, Pokropiwnie (pow. tarnopolski); Nałużu, Krowince, Trembowli, Darachowie (pow. trembowelski); Kundratowie, Gwoździcu, Dniestrzyku hołoweckim (pow. turczański); Kujdańcach, Krysowcach, Suchowcach (pow. zbarazki), Złoczowie, Firlejówce, Mikulińcach, Kutkorzu, Czyżowie (pow. złoczowski); Soposzynie (pow. żółkiewski); Łówczycach, Zabłotowcach, Rudzie, Hnizdyczowie (pow. żydaczowski); Suchej (pow. żywiecki)

Nosaciznę u koni: w Teofilówce (pow. brzeżański); Komarowie (pow. stanisławowski).

W powyższym okresie czasu wygasły:

Zaraza pyskowa i racicowa: w Podrosnowie, Łankach, Strzeliskach nowych i starych, Budkowie, Bóbrce, Kniesiole, Mikołajowie, Podhorcach, Sokołówce, Podmanasterzu, Kołohurach (pow. bobrecki); Raźniowie, Sznyrowie, Czernicy, Ponikwicy, Leszniowie, Gajach starobrodzkich, Suchowoli, Jazłowczyku, Pańkowcach, Piaskach, Rudzie, Czepielach, Turzem, Dytkowcach, Koniuszkowie, Bołchurach, Kutyszczach (p. brodzki); Horodyszczu (pow. brzeżański); Swidowy (pow. czortkowski); Medenicach, Słońsku, Josefsbergu, Michałowicach, Tymowie, Oparach, Letni, Lityni, Hruszowie, Saskiej kameralnej (pow. drohobycki); Wrocowie z Polankami, Karaczynowie, Schönthalu, Łozinie, Leśniowcach, Porzeczu janowskiem (pow. gródecki); Horodnicy (pow. horodeński); Peremiłowie (pow. husiatyński); Pawłosiowie, Dmytrowicach, Szaszkach, Miękiszu starym (pow. jarosławski); Jaworowie, Olszanicy (pow. jaworowski); Chreniowie, Dobrotworze, Dziedziłowie (pow. kamionecki); Kamionkach, Liskach (pow. kołomyjski); Czerkanówce (pow. kossowski); Studzianie (pow. łańcucki); Żurawnikach, Miklaszowie, Podliskach, Winniczkach (pow lwowski); Stojańcach, Lipnikach, Czerniawie, Lackiej Woli (pow. mościski); Kosienicach, Bacowie, Medyce, Nakle, Bakończycach, Łuczycach, Bolestraszycach, Hurku, Dusowcach, Przemyślu, Maćkowicach (pow. przemyski); Dobrzanicy, Przegnojowie (pow. przemyślański); Magierowie, Okopach (pow. rawski); Dolinianach, Stratynie (pow. rohatyński); Piątkowy, Przewrotnem (pow. rzeszowski); Uhercach wieniarskich, Kołodrubach, Jaremkowie (pow. rudecki); Dorożowie (pow. samborski); Rymanowie, Jurowcach (pow. sanocki), Toustem, Poznance gniłej (p. skałacki); Wolicy (pow. stryjski); Chwałowicach (pow. tarnobrzeski); Horodyszczu, Isypowcach (p. tarnopolski); Ilniku, Jaworze, Rozłuczu, Szumiaczu, Jasienicy zamkowej (pow. turczański); Dobromirce (pow. zbaraski); Przemiwołkach, Błyszczywodach, Wieczorkach, Przedrzymichach, Wulce kunińskiej, Borowem (pow. żółkiewski); Rozdole, Brzezinie, Nadiatyczach (pow. żydaczowski).

Parchy u koni: w Posadzie nowomiejskiej (pow. dobromilski); Ustyanowy (pow. liski); Tarnawie wyżnej (pow. turczański).

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 sierpnia.

Depesza z Aten zapewnia, iż rząd grecki zadowolonym jest w ogóle z postawy, jaką zajęły mocarstwa w obec wypadków na Krecie. Wiadomość ta wydaje się na pierwszy rzut oka dość dziwną, albowiem wedle wszystkiego, co znanem jest dotychczas w odpowiedziach gabinetów na znaną notę rządu ateńskiego, Grecya nigdzie nie doznała poparcia swych żądań, a ton odnośnych oświadczeń trzech mocarstw, związanych przymierzem oraz Anglii, odznacza się niezwykłą w stosunkach dyplomatycznych stanowczością. Koła, z których wyszła powyższa na pozór zagadkowa

HENRYK HEINE I KOBIETY

U Alf. H. Frieda w Berlinie, wyszło zajmujące dzieło dr. Adolfa Kohuta, p. n. *„Heinrich Heine und die Frauen“*. Jest to przyczynek do biografii wielkiego poety, przyczynek pełen zajmujących szczegółów, bądź to umiejętnie ze znanego już materyału zebranych, bądź też dopiero teraz na jaw wydobytych.

Jeżeli w ogóle wpływ świata kobiecego zwykł wyciskać mniej lub więcej wyraźne piętno na każdej artystycznej twórczości, to u Heinego ma on znaczenie o wiele donioślejsze i zajmuje bodaj czy nie pierwsze miejsce w rzędzie czynników, godnych podniesienia ze względu na rozwój tego talentu.

Pierwszą kobietą, z którą Heinego połączyły silniejsze stosunki, była oczywiście jego — matka.

Pani Betty van Geldern Heine pochodziła z rodziny izraelickiej. Ojciec, lekarz, dał jej bardzo troskliwe wychowanie, a natura obdarzyła Peirę (bo to jest właściwe, żydowskie imię pani Heine) pociągiem do marzycielstwa i do poezyi. Urodzona w roku 1771, poślubiła w 25ej wiośnie życia kupca, Samsona Heinego. Małżeństwu urodził się w r. 1799 w Düsseldorfie syn, Henryk, który miał kiedyś rodowe swe nazwisko tak potężnemi głoskami wpisać w księgę literatury nietylko niemieckiej, lecz także powszechnej.

Dar poetycki odziedziczył Heine po matce; po ojcu przeszła mu w udziale lekkomyślność i oryentalna prawie namiętność.

Matka trzymała go w kordzie, umiała jednak w sercu chłopaka wzbudzić bezgraniczne dla siebie przywiązanie. Przez serce poety przesuwały się w późniejszych latach z błyskawiczną niemal szybkością uczucia jedne po drugich, ale egzotyczna miłość dla matki, nigdy nie dała się usunąć z szczytnego swego stanowiska. Aby to stwierdzić, nie potrzeba wertować obszernych biografij pióra Strodtmana lub Meissnera; najpewniejszych dowodów dostarczają sameż utwory poety. Przytaczamy w tem miejscu jedynie znaną zwrotkę „*Nocnych myśli*“:

Do Niemiec nie tęskniłbym tyle,
Lecz matka spędza tam swe chwile;
Nie zginą Niemcy — lecz mój Boże,
Biedna staruszka umrzeć może.

Nie jestże to dość wymowne?

Kiedy u końca życia, straszna niemoc przez lata całe przykuwała go do madejowego łoża cierpień, używał Heine najrozmaitszych forteli, byle tylko utrzymać matkę co do tego w nieświadomości. Pisywał do niej listy pełne humoru, że staruszka w istocie nic nawet nie przeczuwała. W trzy lata po śmierci syna zwarła i ona do snu wiecznego strudzone swe powieki.

Na drugiem miejscu, zaraz po matce, przechowywał Heine w sercu miłość dla swej siostry, Karoliny, zamężnej Embren, żyjącej dotąd w Hamburgu. Do niej to odnosi się czarowna idyla: „*O dziecię, byliśmy dziećmi, tacy figlarni, weseli*“, jedna z najcenniejszych może ozdób „*Księgi pieśni*“. Jej również poświęcił poeta cykl swój: „*Nowa wiosna*“, a wzmianek o ukochanej siostrze, rozrzuconych obficie po wielu innych także utworach, trudnoby się doliczyć. Karolina była doradczynią poety i jego sędzią. W krytyce utworów brata posuwała niekiedy nawet za daleko surowość, zawsze jednak czyniła mu uwagi z tem prawdziwie siostrzanem ciepłem, które wykluczało możliwość urazy z jego strony.

Od tych łagodnych uczuć, tak naturalnych i tak dobroczynnych, przejść nam wypada do gorętszych, a tu najsampierw nasuwa się nam przed oczy namiętność, z jaką siedmnastoletni zaledwie młodzian pokochał swą kuzynkę Amalię Heine. Była to pierwsza jego tragedya miłosna i bodaj czy nie ona, rozbudziwszy w nim z jednej strony Bożą iskrę natchnienia, z drugiej strony zaś zatruwszy mu tak wcześnie serce, stała się przyczyną późniejszego wyuzdania. To rzecz pewna, że Heine, do końca życia nie mógł zapomnieć ideału pierwszej swej miłości. Jakie przyczyny kazały pozostać Amalii Heine nieczułą na zabiegi kuzyna, trudno dziś dociec; zdaje się jednak, że serce jej już wówczas należało do kogo innego. Z drugiej zaś strony niepokonaną przeszkodą był także ojciec panny, stryj Henryka — bankier Samuel Heine — który trzymając się zawsze z dala od wszelkiego sentymentalizmu, pragnął córkę wydać za milionera i w tem tylko upatrywał jej szczęście, a własnych życzeń zaspokojenie.

Z ogólnego stanowiska wychodząc — oczywiście stanowisko to podobnie jak bankier Samuel Heine, niedostępne jest dla wszelkiej czułostkowości i otwiera widok jedynie na korzyści — owóż z ogólnego wychodząc stanowiska, należy nieszczęście poety uważać za szczęście dla literatury; gdyby nie ono bowiem, skarbnica poezyi nie zyskałaby takich klejnotów, jak n. p.: *Senne rojenia* (*Traumbilder*), *Niedole młodości* (*Junge Leiden*), *Liryczne intermezzo*, *Powrót* itd.

Poeta stał się w tym wypadku wielki — kosztem człowieka; zjawisko, którego niestety dzieje literatury do niezwykłych bynajmniej nie liczą.

Jeszcze jednak przed wybuchem gwałtownego uczucia, święciła miłość w sercu Heinego swój przedświt; owa Weronika, najbardziej może urocza z pośród kobiecych typów Heinego, nie była bynajmniej płodem rozgorączkowanej wyobraźni; owszem była to istota żywa, szkoda tylko, że już prawdopodobnie nigdy nie spadnie z niej zasłona zagadki. Dotąd przynajmniej najskrzętniejszym badaczom nie udało się owej zasłony odchylić i wykryć choćby tylko rzeczywiste nazwisko „małej Weroniki“, nielitościwie porwanej przez śmierć w całym blasku dziecęcej jeszcze niewinności.

Niedługo bolał po tej stracie przyszły poeta. Szukając zapomnienia, był zaś jeszcze gimnazyastą — zakochał się w córce radcy wojennego A.... Epizod ten przeszedł jednak bez silniejszego na nim wpływu, prawdopodobnie z końcem semestru szkolnego i odjazdem panienki do innego miasta.

O wiele romantyczniej, ba, nawet bardzo romantycznie, przedstawia się stosunek inny — miłość, jaką przez czas pewien pałał Heine dla *„rothes Sefchen“*, córki dyseldorfskiego — kata!

Włosy, sam opowiada — miała jak krew czerwone i gdy związała je pod szyją, zdawać się mogło, że ta szyja ścięta i że to fale krwi wybuchają gwałtownie....

Oryginalna miłostka odbiła się echem w późniejszych utworach młodzieńca. Dość przytoczyć jako dowód, pełen zgrozy i zanadto może długi poemacik p. n. *Cmentarz*....

Ledwie ochłonąwszy nieco po zawodzie i cierpieniach, jakie mu zgotowała pierwsza jego prawdziwa miłość, starał się Hei-

wiadomość, zwracają na to uwagę, że prezes gabinetu Trikupis wysyłając notę w sprawie kreteńskiej uczynił to raczej z konieczności niż z własnego popędu. Pod wrażeniem wypadków na wyspie, prąd ludowy w Grecyi na rzecz Krety przybrał w krótkim czasie takie rozmiary, iż rząd znalazł się w dość krytycznem położeniu a nie mogąc pozostać zupełnie bezczynnym w obec nawoływania opinii publicznej do stanowczego kroku, zredagował pod jej naciskiem wzmiankowaną notę. W Konstantynopolu wiedzą podobno o istotnych intencyach Grecyi, znając genezę noty i ztąd też nie przestano nawet po otrzymaniu owego dokumentu, o którym mniemano iż dotknie do żywego Wysoką Portę, oceniać spokojnie położenia. Przypuściwszy, iż powyższe przedstawienie rzeczy jest wiarogodnem, zrozumiemy, dla czego Trikupis nie poczytuje uchwalonej mu odprawy za obrazę i klęskę swego gabinetu, lecz przeciwnie, rad jest, że znalazł w niej rodzaj taranu przeciw ruchowi, usiłującemu wciągnąć Grecyę na awanturnicze tory. Stanowczy, a nawet ostry ton odpowiedzi rządów zagranicznych został niezawodnie zrozumiany przez patryotów ateńskich, i pouczył ich, iż byłoby rzeczą ryzykowną, gdyby mała Grecya odważyła się teraz, gdy odezwano się do niej bismarckowskiem: „precz z rękoma“, wyprowadzać na porządek dzienny kwestyę kreteńską. W decydujących kołach ateńskich wiedzą zresztą niezawodnie, iż mocarstwa, przesyłając swe odpowiedzi, nie kierowały się ani uprzedzeniem do Grecyi, ani niechęcią dla dążności Kreteńczyków, lecz tylko pragnieniem utrzymania pokoju międzynarodowego. Wysunięcie na porządek dzienny kwestyi kreteńskiej i wypowiedzenie zasady, że powinna być ona załatwioną na drodze międzynarodowego porozumienia, czego właśnie żądała nota grecka, mogłoby stać się źródłem nieobliczonych w następstwa zawikłań. Mocarstwa, wsunąwszy ją napowrót w ramy wewnętrznej sprawy Turcyi i uznawszy zasadę, że jedynie W. Porcie przysługuje prawo przeprowadzania pertraktacyi z niezadowoloną ludnością kreteńską, nie zaniedbały zwrócić się do Turcyi z przyjazną radą, aby z wielką przezornością i umiarkowaniem traktowała sprawę, która pomimo całego nacisku na jej wewnętrzny charakter, mogłaby stać się złowrogą dla pokoju, gdyby pokierowano nią niezręcznie. To też, jak się zdaje ze wszystkiego, Wys. Porta postanowiła wyczerpać cały zapas łagodnych środków, i dopiero wtedy zaapelowałaby do sił zbrojnych, gdyby nie było innego sposobu przywrócenia zagrożonej jej powagi.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 17 sierpnia.

(*n.*) Najciekawszemi niezawodnie na dziś są głosy prasy europejskiej, odzywające się z ocenieniem zjazdu monarszego w Berlinie. Niemieckie i austryackie gazety z małemi bardzo i nielicznemi wyjątkami, oceniły dobrze ważność chwili, widząc w tem nowem zbliżeniu się sprzymierzonych państw i w tem nowem zadokumentowaniu wspólności poglądów i mianowicie jedności obu wojsk, silną gwarancyę pokoju. Rzecz prosta jednak, że mimo właśnie pokojowego charakteru tego zjazdu, objawia się w Rossyi z powodu nowego tego zbliżenia niezadowolenie. To też głosy rossyjskie zgodnym chórem i w siebie i w drugich wmówić pragną, że rewizyta Najj. Cesarza Franciszka Józefa była prostym aktem kurtoazyi, nie różniącym się pod tym względem z projektowanemi odwiedzinami cara i że serdeczna tej wizyty cecha nikomu niespodzianką nie była, gdyż o serdecznych stosunkach między cesarstwem niemieckiem a austro-węgierską Monarchią nikt nie wątpił. Na dnie tych zapewnień i rozmyślań i pod tym udanym spokojem znać przecież, że berlińskie manifestacye, a mianowicie dobitny w tonie toast cesarza Wilhelma poruszył gabinet petersburski i opinię publiczną w Rossyi. Porównanie, nasuwające się samo z siebie, przyjęcia Najj. Cesarza Franciszka Józefa z przyjęciem cara Aleksandra, jeżeli projekt przybycia do Niemiec rzeczywiście w najbliszym czasie przyjdzie do skutku, byłoby istotnie za drastyczne, i dla tego sądzą, że car nie dotrze do samego Berlina, tylko w jednym z nadbałtyckich portów niemieckiego cesarza odwiedzi.

Korespondent berliński do *Polit. Corr.* mniema w liście, znacząco przez wiedeński *Fremdenblatt* na pierwszej powtórzonym stronnicy, że — jak w poprzednim zauważyliśmy liście — rezultat odwiedzin króla Humberta w Berlinie, a mianowicie podróży cesarza Wilhelma do Anglii, głównem tego ostatniego zjazdu rozmów i narad tłem być musiał.

Liberalna prasa wiedeńska, sympatyzująca zawsze z obecną formą francuskiego rządu, z nietajoną radością przyjęła skazanie Boulangera. Zamieszkała oddawna w Paryżu i dobrze z francuskimi stosunkami obeznana osoba, tak nam w tych dniach całą tę scharakteryzowała sprawę: „Rola, którą Boulanger odegrał, znaczenie i popularność, do której doszedł, były miarą politycznego Francyi upadku. Bez wielkich zdolności, bez jasnego programu mógł tak daleko zajść i wysoko dojść tylko dla tego, bo przedstawiał najczynniejszy opór przeciw dzisiejszym rządzącym sferom, bo był jedynym któremu się chciało czynniejszą prowadzić opozycyę. Proces i wykryte w procesie szczegóły nie były niespodzianką. „Tripotage“ polityczny jest we Francyi na porządku dziennym, a to właśnie osłabić powinno wrażenie procesu, że niejednemu z członków owych rządów, które sąd na niego ustanowiły, niejednemu z jego sędziów nie mniejsze jeżeli niewiększe by można udowodnić przewinienia. Konserwatywne żywioły, które się bez taktu z Boulangerem bratać zaczynały, tym razem dały dowód taktu usuwając się z grona sędziów. Dla rządu zwycięstwo z wyroku jest co najmniej problematycznem. Boulangera tylko wojskowym sądem dobić było można, bo tylko takiego sądu wyrok byłby krajowi należyte mógł zrobić wrażenie. Utworzenie zaś osobnego *ad hoc* trybunału jest najniebezpieczniejszym dla rządzących sfer precedensem i na niejednym już pewno „czapka gore“. Charakterystycznemi pod tym względem były pojawiające się już w czasie procesu zaczepki przeciw obecnemu ministrowi wojny p. Freycinet. Tak, tylko sąd wojenny mógł definitywnie powalić Boulangera. Po tym wyroku powstać on jeszcze może, bo z większych porażek podnoszono się już we Francyi. Dla tego akt oskarżenia pana de Beaurepaire i sentencya senatu nie wiele zmieniła dotychczasowe wewnętrzne stosunki Francyi. Najbliższa kampania wyborcza, najrozmaitsze zresztą pod każdym względem i w każdym kierunku może przynieść niespodzianki“.

Przez śmierć barona Giovanelliego, stracił parlament austryacki znowu jednego z najwybitniejszych swoich posłów. Dwanaście przeszło lat był on tego parlamentu członkiem, a w pierwszych latach był wespół z Greuterem przywódcą stronnictwa klerykalnego. W ostatnich czasach mało się już słyszeć dawał i rola jego polityczna się zmniejszała w miarę, jak się zwiększały dolegliwości podeszłego wieku. Dawniej często i nader dobitnie przemawiał. Zawsze zaś uderzała w parlamencie ta jego długa, ascetyczna postać o ostrych rysach, którą opozycya do Piotra Arbueza przyrównywać lubiła.

Wczoraj przybył do Wiednia król rumuński z następcą tronu. Na przyszły tydzień zapowiedziany przyjazd szacha i oficyalne jego przyjęcie. W programie zapowiedzianem jest na piątek galowe przedstawienie w operze. Dany będzie balet „Excelsior“, a na przedstawieniu ukażą się w lożach dworskich, po raz pierwszy od czasu żałoby, Arcyksiążęta i Arcyksiężne, bawiące podtenczas w Wiedniu. Nieobecną Najjaśniejszą Panią zastępować będzie Najdost. Arcyksiężna Marya Teresa, małżonka Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika. W programie uroczystości przyjęcia jest także, jeżeli pogoda sprzyjać będzie, wycieczka i obiad na *Kahlenberg*.

Dziś odbędzie się ostatni zawsze w porze letniej ludowy festyn w Praterze, urządzony z powodu przypadających na jutro urodzin Najjaśniejszego Pana Ożywią się tedy raz jeszcze dobrze już pożółkłe, a tego roku niezwykle opustoszałe aleje Prateru.

Berlin, 17 sierpnia.

(*K*) W artykułach dziennikarskich i w rozmowach prywatnych ciągle znajduje się na pierwszym planie rewizyta Najj. Cesarza austryackiego, a zbyt głębokie pozostawiła ona po sobie ślady i zbyt przejęła się nią opinią publiczna, aby można przypuścić, iż wrażenie z pobytu Dostojnego Monarchy zatrze się w rychłym czasie pod naciskiem innych wypadków. Cała prasa z niezwykłą, jak tutaj jednomyślnością, bez względu na stronnictwa wypowiada szczerą radość z powodu przebiegu przyjęcia cesarskiego Gościa, a faktem jest, iż Najj. Cesarz Austryi wielokrotnie i głośno wyraził swe zadowolenie z tych gorących objawów czci i szacunku, w których manifestowaniu dwór niemiecki szedł formalnie w zawody z tutejszą ludnością. Zapał ten dla Dostoj. Władcy sprzymierzonego Mocarstwa nietylko nie zmniejszył się, lecz owszem potęgował z dnia na dzień i wyrażał się w sposób, który aż nadto przekonywał o gorących uczuciach ogółu. Pożegnanie na dworcu anhaltskim z cesarzem Wilhelmem było niezwykle serdeczne i czułe; nie był to akt etykiety, lecz pożegnanie przyjaciela z przyjacielem.

Niezmiernie miłe na wszystkich sprawiła wrażenie nadzwyczajna łaskawość i uprzejmość Jego Ces. Mości, rzeźkość i ożywienie malujące się widocznie na poważnem Jego obliczu. Monarcha był niestrudzonym w podziękowaniach za okazywane objawy czci; na dworcu przy pożegnaniu nie pominął ani jednej z wybitniejszych osobistości, wyszukując bystrem okiem wśród tłumu tych, którzy mieli zaszczyt być Mu przedstawieni na dworze lub i na polu manewrów. Z szczególniejszem rozrzewnieniem uściskał dłoń sędziwego marszałka polnego hr. Moltkego, który przybył na pożegnanie w mundurze udzielonego mu świeżo pułku austryackiego i tak jakoś się w nim zmienił, iż wielu go nie poznało. Książę Henryk i regent brunszwicki, ks. Albrecht, byli również w mundurach austryackich swych pułków. Książę Henryk otrzymał pułk piechoty nr. 20, rekrutujący się w obwodzie nawosądeckim (w Galicyi), jeden z najstarszych, bo wywodzący swój początek od r. 1681 a którego właścicielem był od r. 1853 do 1888 zmarły cesarz Fryderyk. Pułk dragonów, którego właścicielem został mianowany ks. Albrecht, istnieje od r. 1701 i w nim to były książę Bułgaryi, Aleksander Battenberg piastuje honorową rangę pułkownika O pułku udzielonym hr. Moltkemu była wzmianka w poprzednim liście.

Obaj Monarchowie udzielili nawzajem osobom orszaków hojnie wysokie ordery. C. k. ambasador hr. Szechenyi otrzymał najwyższą dekoracyę pruską Czarnego Orła, podczas śniadania w ambasadzie na cześć Najj. Pana, i był tyle szczęśliwym, iż pierwszy złożył mu życzenia sam Najj. Cesarz Franciszek Józef. Między wyszczególnionymi przez Monarchę austryackiego znajduje się także książę Radoliński, którego pierś przyozdobiono wielkim krzyżem orderu Leopolda. Otrzymał również order proboszcz kościoła św. Jadwigi.

Nazajutrz, po wyjeździe Dostojnych Gości, niestrudzony w odbywaniu podróży cesarz Wilhelm, wyruszył wraz z swą małżonką do Bayreuthu, zkąd 19-go b. m. rano wyjedzie do Karlsruhe, w odwiedziny w. ks. Badeńskich, a ztamtąd nazajutrz do Strassburga. Cesarzowi towarzyszy szef wielkiego sztabu generalnego, hr. Waldersee. Przed wyjazdem przyjmował monarcha wezwanego umyślnie na posłuchanie byłego ministra wojny, a obecnie głównodowodzącego w Królewcu, generała Bronsarta, który niedawno na bankiecie oficerskim wypowiedział sensacyjną mowę o zadaniu armii niemieckiej na wypadek wojny z Rossyą.

Przyjazdem cara nie wiele w ogóle zajmuje się opinia publiczna, która zresztą nachyla się do zdania, że spotkanie cara z cesarzem Wilhelmem nie nastąpi w Berlinie, lecz w jednem z miast portowych. Dotychczas jednak nie ma zgoła żadnej pewnej wiadomości co do terminu tego zjazdu. Z okoliczności, że ks. Bismarck zaniechał podróży kuracyjnej do Kissingen. i wybrał się tylko na dni kilka do Friedrichsruhe, wysnuwają wniosek, iż car wkrótce przybędzie. Dzienniki donoszą, iż do Szczecina i Poczdamu przybyły już i rozgospodarowały się znaczniejsze oddziały petersburskiej tajnej policyi. W Berlinie bawi już podobno jeden z szefów policyi rossyjskiej.

Jest już rzeczą stanowczo pewną, iż cesarz podpisał dekret, zezwalający na otwarcie w Poznaniu zamkniętego z rozpoczęciem kościelno-politycznej walki, seminaryum duchownego. Dekret ten został już wręczony księciu arcybiskupowi Dinderowi. Otwarcie, które musi jeszcze poprzedzić załatwienie niektórych formalności, nastąpi niezawodnie z dniem 1-go października.

Rozkazem gabinetowym przedłużono na następne trzechlecie funkcye mianowanych w r. 1886 sześciu członków komisyi kolonizacyjnej dla Ks. Poznańskiego i Prus zachodnich.

W tych dniach cesarski urząd statystyczny ogłosił statystykę kas zorganizowanych w r. 1883 na podstawie ustawy o zabezpieczeniu robotników. Z końcem roku 1887 i na początku 1888 r. było zabezpieczonych ogółem 5,225.287 osób czyli około 11 procent całej ludności. Na 3 zabezpieczonych przypada jeden wypadek zasłabnięcia, czyli, innemi słowy, jedna trzecia część asekurowanych chorowała. Największe wydatki wykazuje kasa dla pracujących przy budowlach.

Ogólny majątek kas, które funkcyonowały w ciągu roku 1887, wynosił z końcem tegoż roku 41,270.896 marek, ogólne dochody okrągło 78 milionów, wydatki przeszło 60 milionów. Na jednego członka przypadało w markach: majątku 9·0, dochodu 17·1, rozchodu 13·2.

Po zjeździe Monarchów w Berlinie.

Piszą z Berlina: Trudno zaiste o większy i głośniejszy zapał w granicach własnego państwa, nad ten, z jakim Najjaśniejszego Pana przyjmowano w Berlinie i w całych Niemczech, gdzie tylko ukazał się pociąg dworski. Owacye, jakie bez wszelkiego nakazu, z własnej woli stutysięczne tłumy zgotowały Monarsze austryackiemu, miały potrójną cechę: była to najpierw demonstracya silna za przymierzem austryacko-niemiecko-włoskiem, jako żelaznym wałem pokojowym; pośrednio demonstracya przeciw Francyi i Rossyi; dalej cześć oddana osobie Najjaśn. Pana, który z zaparciem się niesłychanem w dziejach, umiał przeboleć, przełamać wszelkie urazy i nieszczęścia r. 1866; wreszcie uroczysty wyraz współczucia dla tego wielkodusznego Monarchy, który po gromie, jaki uderzył w Jego serce ojcowskie d. 30 stycznia b. r., nie tylko nie upadł, ale stoi niewzruszony jak opoka i pomny wysokich swych obowiązków, zabrał ze sobą do Berlina prawdopodobnego następcę Tronu, Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, aby go zawczasu oswoić z tajnikami polityki zagranicznej aby był świadkiem bratania się dwóch dworów i dwóch państw i aby niejako przejął się duchem przymierza austryacko-niemieckiego, stanowiącego na całe pokolenia podstawę rządów, związkiem zespolonych. Którykolwiek weźmiemy do ręki dziennik niemiecki, bez różnicy barwy i stronnictwa, znajdziemy wyraz tych myśli. Ktokolwiek miał sposobność widzieć, co się działo w Berlinie ostatniemi dniami, i oddychać tą atmosferą, musiał nabrać przekonania, że Austrya i Niemcy albo zdołają utrzymać pokój, albo że dwie te armie, zapewne pod wspólnem dowództwem, razem walczyć będą i zwyciężą. Było to zresztą oddawna już rzeczą niewątpliwą, ale dobrzeby było, gdyby pewne osobistości lub stronnictwa, które nie przestały jeszcze traktować przymierza z Niemcami jako niby narzuconego, zaczęły się bardziej liczyć z koniecznością i uważać je za dobrodziejstwo.

Obok rozlicznych objawów nadzwyczajnych serdeczności i wylewów entuzyazmu tak ze strony dworu jak publiczności, godzi się podnieść owe artykuły dzienników

---

ne uzyskać kompensatę u córki księgarza Brauna w Stutgarcie, a żony pisarza dramatycznego Roberta; Fryderykę — to jej imię — zwykł był nazywać „kuzynką Wenery milońskiej“, czem bardzo wiele mówił, nie znał bowiem nad tę pogańską boginię szczytniejszego ideału. Wieniec sonetów z r. 1823, nosi imię Fryderyki i jej też był ofiarowany. Co się tyczy pani Robert, to piękna ta kobieta, ulegając próżności, nie stawiała oporu natrętnym hołdom pieśniarza, zapewniającego n. p., że ona winna, jeśli go „w sercu ząb boli“ — ona — „połączenie Jokasty i Julii, antyku i nowożytności.“

Już to Heine nie przebierał, w pogoni za przedmiotem dla nienasyconej swej żądzy. Między innemi wiadomo n p., o stosunku jego z ubogą żydóweczką z Gniezna, imieniem Miryam, która bez opieki dostawszy się do nadsprejskiej stolicy, znalazła w nim rycerskiego opiekuna (1822). Tej Miryam, jako pobudce, literatura ma do zawdzięczenia między innemi znaną piosnkę:

„Ty jesteś niby kwiatek,
Nadobna, piękna, czysta....“

W Hamburgu zowu zapłonął poeta gorącym afektem do nieznanej bliżej „pięknej Maryanny“, której głównym wdziękiem miała być, jak sam powiada, gigantyczna, iście holsztyńska budowa ciała.

Uporalibyśmy się nieprędko, chcąc jego miłostki co do jednej wyliczać. Owe Hortensye, Jolanty, Marye, Angeliki, Katarzyny, Klaryse i t. d. i t. d. — wszystkie one przesunęły się przez życie Heinego tak, jak przesuwają się przez jego utwory.

(Dokończenie nastąpi.)

w. i.

wojskowych i innych, począwszy od organu ministra wojny i *Reichsanzeigera* aż do najdrobniejszego pisma — wszystko to tchnie duchem prawdziwie braterskim, przyjaznym, gotowym do poświęceń, jakby w wilię wielkich wypadków. Na przyjaciół Austryi musiało szczególniej wywrzeć wrażenie, że *Reichsanzeiger* zakończył artykuł poświęcony przybyciu N. Pana słowy: „Boże zachowaj Cesarza Franciszka Józefa I Austryi i nam;" że organ ministra wojny wyraźnie wspomniał o wspólnych przyszłych operacyach wojsk austryackich i niemieckich w razie zaczepki z którejkolwiek strony, że *Köl. Ztg.* ze znaną ironią radzi nieprzyjaciołom związku austryacko-niemieckiego (a nie trudno się domyśleć, w którą słowa te są wymierzone stronę), aby miasto zachcianek wojennych wobec siły obu armij, raczej pozostali w domu i „herbatę popijali".

Że pobyt Najj. Pana w Berlinie miał głębsze znaczenie, aniżeli zwykła wizyta — piszą dalej ze stolicy niemieckiej — świadczą jeszcze inne okoliczności, które nie minęły niepostrzeżone. Spotkanie się Najj. Pana z przyjacielem swym, obecnym królem saskim, uchodzącym za najlepszego wodza niemieckiego i przeznaczonym do odegrania roli nader poważnej w razie wojny; obecność szefa sztabu generalnego Becka, przybyłego do Berlina na wyraźne zaproszenie cesarza Wilhelma II, konferencye ks. Bismarcka z hr. Kalnokym tuż po powrocie monarchy niemieckiego z Anglii, tudzież konferencye obu szefów sztabów generalnych hr. Waldersee i Becka, mają wobec naprężonej sytuacyi niewątpliwie znaczenie i powinny dać w Petersburgu bardzo wiele materyału do myślenia i zastanowienia się, czy nie nastąpiła, lub czy niebawem nie nastąpi chwila stanowcza, aby porzucić drogę prowokacyi i zmienić taktykę dotychczasową.

Przedewszystkiem zaś toast cesarza Wilhelma II na cześć Najj. Pana pozostanie pomnikowym. Słowa o wspólnej kooperacyi obu armij, z ust najpotężniejszego dziś monarchy, wzmocnią niesłychanie stanowisko Austryi na Wschodzie i są zazdrości godnym komentarzem do ostatniej mowy tronowej Cesarza Franciszka Józefa.

Z powodu mianowania ks. Henryka, ks. Albrechta i hr. Moltkego szefami pułków austryackich pisze *Fremdenblatt*: Mianowania te świadczą ponownie o ściśłem niemieckich i austro-węgierskich wojsk zbrataniu, na które szczególniejszy położyły nacisk toasty monarsze; ścieśniają one jeszcze silniej koleżeństwo broni, łączące oba wojska i świadczą o wysokim szacunku, jaki żywi nasz Dostojny Monarcha dla armii cesarstwa niemieckiego. Tak tedy odwiedziny Najj. Pana w Berlinie mają pod każdym względem wielką doniosłość.

We wszystkich dziennikach europejskich spotykamy się dzisiaj z uwagami na temat zjazdu Monarchów w Berlinie. Gdy jednak pisma rossyjskie i francuskie starają się zjazd ten przedstawić jako zwykły akt kurtoazyi, jako przyjacielską rewizytę, podnoszą włoskie i angielskie dzienniki zjazd berliński do znaczenia wypadku pierwszorzędnej wagi dla sprawy pokoju. Prasa angielska łączy też rewizytę Najj. Pana z niedawnym pobytem cesarza Wilhelma na ziemi brytyjskiej.

Korespondent londyński *N. fr. Presse* telegrafuje: Z zupełnie wiarogodnego źródła dowiaduję się, co następuje, w sprawie odbytych w Berlinie konferencyj i porozumień: Zarówno rząd angielski, jak zaprzyjaźnione rządy kontynentalne poczęły ponownie nabierać przekonania, iż bezustanne kłopoty finansowe Wysokiej Porty mogłyby w krytycznej chwili być wyzyskane do celów politycznych, utrudniających tendencye i cele wzmiankowanych rządów i dotykające bardzo ciężko W. Portę w zabiegach dla warowania przynależnych jej praw, tudzież utrzymania istniejących faktycznie państwowych stosunków, zgodnych z traktatami międzynarodowemi. Aby zapobiedz czemuś podobnemu, zawiązano rokowania co do wypracowania propozycyj, których zadaniem jest postawienie państwa ottomańskiego na zdrowszej finansowej podstawie i pod lepszą kontrolą.

Z okazyi ponawiających się ciągle napaści dzienników rossyjskich na przymierze Austryi, Niemiec i Włoch, oraz ich uwag o zjeździe berlińskim, pisze *Petersb. Zeitung*: Życzyćby sobie należało, aby nasze dzienniki rossyjskie zaprzestały przedstawiać związek środkowo europejski jako słaby i chromający. Zdaniem naszem, pisma te wytwarzają tym sposobem zupełnie fałszywe wyobrażenie o politycznem położeniu, niezgodne zaś z istotnym stanem rzeczy przedstawienia i pojęcia mogą łatwo doprowadzić do ciężkich błędów i sprowadzić fatalne skutki. Dziennik ten twierdzi w końcu, iż porozumienie między Rossyą a Francyą jest niemożliwe.

Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości).

Dzienniki petersburskie donoszą, iż yacht carski „Derżawa", na którym carstwo zwykli podróżować, odpłynie dnia 22 b. m. do Kopenhagi.

O stanie złożonego ciężką chorobą stryja cara, w. ks. Konstantego, nadchodzą bardzo niepomyślne wiadomości. Choroba musi się wprawdzie jeszcze czas jakiś przeciągnąć, lekarze jednak stracili wszelką nadzieję zachowania w. księcia przy życiu.

Russkij Inwalid ogłasza rozporządzenie o urządzeniu w Kownie drugiego magazynu żywności klasy I.

Rossya rozpoczęła na wielką skalę politykę kolejową, rządząc się jedynie hasłem: upaństwowienie. W ciągu ostatnich pięciu lat nabyło państwo lub wybudowało własnym kosztem 3870 kilometrów kolei żelaznych. Wkrótce ma być także upaństwowiona olbrzymia, przeszło 1000 kilometrów wynosząca kolej Zakaukazka. Z nowym rokiem ma nastąpić zupełne przyjęcie tej linii w administracyę państwa. W tym samym czasie koleje Libawsko-Romieńska i Warszawsko-Terespolska przejdą także w administracyę państwa.

Według informacyi *Voss. Ztg.*, rada stanu zajmuje się obecnie projektem ministra wojny, mającym na celu objęcie w zarząd państwa wszystkich kolei żelaznych w Królestwie Polskiem.

Nie ulega wątpliwości, iż powody tej gorączkowej akcyi upaństwowienia kolei są w pierwszym rzędzie natury strategicznej. W teraźniejszej bowiem sztuce wojennej koleje odgrywają większą niemal rolę, niż dawniej odgrywały twierdze; należy tylko umiejętnie obchodzić się z tym czynnikiem.

Rządzący senat w Petersburgu składa się obecnie z 68 senatorów, w liczbie których posiadających stopnie wojskowe jest tylko 8, a pozostali 60 mają rangi cywilne. Najstarszym senatorem z generałów jest generał piechoty br. Chowen, mianowany na tę godność przed 33 laty, a z cywilnych rz. r. st. Romer, mianowany senatorem przed 31 laty. Na utrzymanie tych generałów ze skarbu państwa, z budżetu ministerstwa sprawiedliwości asygnuje się corocznie około 393.000 rub., czyli przeciętnie po 7000 rub. dla każdego, ale pensye wynoszą od 2000 rub. (tylko jeden senator pobiera tak małą pensyę) do 10.000 rocznie. Większość senatorów pobiera taką pensyę, jaka przywiązaną była do ostatniego urzędu, jaki sprawował każdy z nich przed zamianowaniem go na senatora. Według rang, senatorowie dzielą się w następujący sposób: pełnych (wojskowych) generałów 4 (dwóch z kawaleryi i dwóch z piechoty); generał poruczników generalnego sztabu 3 i jeden wiceadmirał; rzeczywistych tajnych radców 11 (w tem jeden sekretarz stanu) i tajnych radców 49.

Między rządem rossyjskim a japońskim zawarty został przed kilku dniami traktat handlowy, który rossyjskim poddanym nadaje prawo osiedlania się w całem państwie Japońskiem i trudnienia się tam handlem. Rząd rossyjski zniósł natomiast sądy konsularne, sprawujące dotąd jurysdykcyę nad osiadłymi w Japonii poddanymi rossyjskimi, którzy nadal podlegać będą jurysdykcyi utworzyć się mających mięszanych trybunałów. Ratyfikacya traktatu nastąpi w przeciągu 4 tygodni.

Prasa rossyjska o sprawie kreteńskiej.

Dzienniki rossyjskie niezmiernie gorliwie zajmują się sprawą kreteńską. Między innemi *Birż. Wied.* zestawiając poglądy państw europejskich na kwestyę Krety tak piszą:

Rossya w zupełności pochwala postanowienie państw, ażeby nie zachęcać Greków wyspy do dalszego oporu, który nie jest na czasie. Z drugiej zaś strony Rossya sprzeciwia się represaliom, jakich Porta zamierza użyć dla stłumienia powstania. Jeżeli mamy wierzyć dziennikowi *Times*, państwa europejskie, z wyjątkiem Francyi, uważają sprawę kreteńską jako domową sprawę Turcyi. Francuski rząd odroczył ostateczną swą odpowiedź na notę grecką, a że Porta podziela zapatrywania Rossyi, dowodzi okoliczność, iż mianowała czasowym gubernatorem Krety Szakira baszę, który był ambasadorem tureckim w Petersburgu. Sami zresztą Turcy oświadczają, iż nie dopuszczą, aby Kandya, ta perła w koronie sułtańskiej, dostała się Grecyi. Rząd helleński natomiast oznajmia, że wysłał notę swoją tylko dla uspokojenia państw europejskich. *Birż. Wied.* w mianowaniu Szakira baszy widzą „początek końca" powstania na Krecie.

Nowoje Wremia sądzi, że Turcya nic nie zyska przez użycie gwałtownych środków na Krecie. Grecka ludność wyspy będzie w takim razie zniewoloną do wywieszenia jawnego sztandaru powstania. I stosunki mogą łatwo się skończyć takim stanem, jaki wytworzyła Anglia na Cyprze. Dziennik ten zapytuje, czy nie lepiej by było, gdyby w obec tego horoskopu Porta usłuchała rad, zdążających do pojednania i pokoju.

Petersb. Wied. z tego samego powodu przypominają, ile Rossya zyskała moralnie i materyalnie przez to, że nie uczestniczyła w r. 1887 w blokadzie Grecyi. Po blokadzie cała anglomania Helenów została jakoby ręką zmazana, a natomiast stosunki ich do Rossyi poprawiły się znakomicie. Stosunki te zostały ukoronowane związkiem małżeńskim, jaki zawarł brat cara z grecką księżniczką Aleksandrą. Pismo wzywa dyplomacyę rossyjską, aby tym razem, co do Krety, odstąpiła od swej zasady robienia ustawicznych przyjemności Europie. Gdyby rossyjskie okręty wojenne pojawiły się pod Kretą, niech nie będzie ich zdaniem, spełniać służbę żandarmów, dla pięknych oczu Turcyi. Zadanie Rossyi polega na ochronie Krety przed gwałtami tureckiemi.

Z Belgradu.

(Dzień urodzin młodego króla. — Królowa Natalia.)

Według listu z Belgradu do *Pol. Corr.*, dzień urodzin młodego króla (d. 14 b. m.) obchodzono z wielką okazałością. Z zamku do soboru, w pierwszym powozie jechał król Aleksander, w drugim ojciec jego Milan. W soborze metropolita Michał miał do króla przemowę w tonie podniosłym. Król był ubrany w mundur pułkownika, i po raz pierwszy miał na sobie nowy order cara Lazara. Po nabożeństwie reprezentanci rządów zagranicznych składali na zamku królowi powinszowania. Nadto przyszły powinszowania telegraficzne od monarchów. Pierwsze takie powinszowanie nadeszło od Najj. Cesarza austryackiego. Królowa Natalia, na zapytanie Ristica, gdzie życzy sobie widzieć się z synem, byleby po za granicami Serbii, odpowiedziała: w Jałcie, na Krymie lub w Belgradzie. Król Milan, zapytany o zdanie, nie zgodził się na tak daleką podróż syna aż do Jałty, skutkiem tego królowa postanowiła przyjechać do Belgradu, bo — jak to wyjaśniła w odpowiedzi — prawo przyrodzone, którego jej nikt odebrać ani zaprzeczyć nie może, wskazuje jej miejsce obok syna. Równocześnie zapowiada, iż powzięła niezmienne postanowienie opuścić Jałtę dnia 29-go b. m. i udać się wprost do Belgradu.

Dalej telegrafują z Belgradu: Rychły przyjazd królowej Natalii nie ulega już żadnej wątpliwości. Gotują tu dla niej uroczyste przyjęcie, jakkolwiek z drugiej strony regencya radaby uszanować prawa króla Milana.

Skazanie Boulangera.

Przed podaniem głosu protestów i głosów, wykazujących ich bezpodstawność, podajemy najpierw dosłowny tekst uzasadnienia wyroku przez najwyższy trybunał co do samego Boulangera.

Ustęp wyroku, w którym trybunał uzasadnia rozmaite punkta oskarżenia, brzmi: I. Co do oskarżenia o zamach: Zważywszy, iż z aktów śledczych wynika, jako wzmiankowany Boulanger od czasu, niesięgającego wstecz lat dziesięciu, mianowicie w dniach 8 i 14 lipca b. r. w Paryżu dopuścił się zuchwałych zamachów, których celem było bądź zniszczyć rząd lub odmienić, bądź też podżegać obywateli lub mieszkańców do uzbrojenia przeciw władzom konstytucyjnym; zamachów, które się objawiły czynnościami zmierzającemi do wykonania lub próbami, które jedynie skutkiem okoliczności, niezawisłych od woli sprawcy pozostały bez następstw; II zważywszy, że z aktów śledczych wynika, iż rzeczony Boulanger w latach 1886 i 1887 w Paryżu, kiedy był ministrem wojny a w tym charakterze depozytaryuszem lub administratorem funduszów państwowych, przedstawiających wartość przeszło 240.000 franków, część tych pieniędzy zręcznie zdefraudował lub sprzeniewierzył; że defraudacye te i sprzeniewierzenia poczynił, ażeby sobie dostarczyć środków na wykonanie wyżej przytoczonych zbrodni zuchwałych zamachów i spisku, albo celem ułatwienia tych zamysłów; w uwzględnieniu związku tych czynności i artykułów 226 i 227 kodeksu karnego, uznany zostaje Boulanger winnym zbrodni sprzysiężenia i zuchwałego zamachu, a nadto sprzeniewierzenia funduszów państwowych.

Jak wiadomo, przeciw samemu trybunałowi i przeciw wyrokowi odezwały się zarzuty, znane już w całej treści. Najświeższym protestem jest manifest skazanych, który Boulanger, Dillon i Rochefort wydali a w którym wyrok trybunału państwowego przedstawiają jako wynik paktu, zawartego między Izbą a senatem, a osnutego na obietnicy Izby, iż senat będzie nadal istniał. Wynik niesłychanej niesprawiedliwości, jakiej się względem nas dopuszczono — powiada manifest — jest klęską dla powszechnego prawa głosowania. Lecz orgia ta samowoli, oszczerstwa i zbrodni zbliża się ku końcowi. Pomimo nowych, w ciemności przygotowanych zamachów stanu, mamy ufność w stanowczość wyborców.

W obec zarzutów poprzednich i ostatniego, samych skazanych, którzy prawią o zamachu stanu, warto przypatrzeć się sprawie ze stanowiska jurydycznego a ściśle przedmiotowego. Według zapatrywania fachowego i uwzględniającego ustawy konstytucyjne Francyi, tak się przedstawia sprawa:

Artykuł dwunasty francuskiej konstytucyi z dnia 18 lipca 1875 r. postanawia, że ministrowie, którzy w wykonywaniu swoich funkcyj dopuszczą się przestępstwa, mają być przez Izbę deputowanych postawieni w stan oskarżenia. W takim wypadku sądzeni być mają przez senat. Ten sam artykuł zawiera postanowienie, że prezydent republiki za pośrednictwem dekretu, wydanego na radzie ministeryalnej, może ukonstytuować senat w trybunał państwowy dla rozstrzygania o winie każdej osoby, oskarżonej o zamach na bezpieczeństwo państwa.

Otóż po prostu powyższe konstytucyjne postanowienia zostały zastosowane do osoby Boulangera. Nie wiadomo zatem, na jakiej podstawie urosła wersya o trybunale wyjątkowym, jakim nazwano sąd, który wyrokował w sprawie Boulangera. Że był to trybunał polityczny, jest prawdą; ale właśnie politykom z powołania poczytywała ustawa za kompetentnych sędziów do wyrokowania w procesie politycznym. Wyjaśnić przytem należy, iż ustawa, mocą której Boulanger wezwany został przed senat jako trybunał państwowy, układana była przez większość monarchiczną, a zatem właśnie przez stronnictwo, które obecnie w części przynajmniej brało w obronę Boulangera. Wzmiankowany już artykuł dwunasty zarządza nakoniec wydanie reskryptu, który ma określić wykonanie regulujące postępowanie przed senatem, jako trybunałem najwyższym. Ustawa ta, która po prostu zwyczajne formy przed sądami cywilnemi przeniosła na trybunał państwa, została w celu możności ścigania Boulangera, w istocie wydana i ogłoszona. Nieprawidłowości zatem w obec zasad jurydycznych niepodobna tu upatrywać. Czy słuszną jest rzeczą powierzać wyrokowanie w zbrodniach politycznych ciałom politycznym, to inna kwestya, ale kwestya, nad którą możnaby dopiero dyskutować. Jeżeli idzie o faktyczny stan rzeczy, to w Anglii przysługiwało to prawo zawsze Izbie wyższej, a we Francyi senatowi. Skazanie Boulangera przez senat było więc przewidziane nietylko prawem zwyczajnem, ale jest oraz uzasadnione tradycyami publicznego życia Francyi.

Polityka Anglii przed parlamentem.

Na piątkowem posiedzeniu Izby niższej, w ciągu obrad nad budżetem służby dyplomatycznej, zażądał deputowany Labouchère wyjaśnienia co do stosunku Anglii do Włoch i potrójnego przymierza. Życzy on sobie wiedzieć, czy w rozmowach z cesarzem niemieckim i hr. Herbertem Bismarckiem lord Salisbury dokładniej sformułował stosunek Anglii do potrójnego przymierza i czyli pośrednio lub bezpośrednio zostały dane przyrzeczenia, mogące nasunąć przypuszczenie, że w razie wojny Anglia przyłączy się do mocarstw sprzymierzonych.

Podsekretarz stanu dla spraw zewnętrznych, sir James Fergusson, oświadczył Labouchèrowi: Już raz przy podobnej okoliczności oznajmiono, że Anglia pragnie zachować dla siebie swobodę akcyi. Labouchère powtarza dzisiaj niesprawdzone tylko pogłoski; minister może odpowiedzieć to chyba, co już w lutym r. 1888 oświadczył: Rząd nie zawarł żadnych umów, które zmuszałyby Anglię do zaangażowania swoich morskich albo lądowych sił zbrojnych, oprócz tych, które Izba już poznała. Żadne państwo nie ma żywszego interesu w utrzymaniu pokoju, jak Anglia, która z powodu swego położenia, jak świat rozległego, swobodną czuć się musi wśród wszelkich ewentualności, ażeby taką politykę zawsze obrać, jaka interesom jej w danych stronach najlepiej odpowiada. Mocarstwa wszystkie bardzo chętnie uznały słuszność tego zastrzeżenia.

Labouchère odpowiada, że byłby zadowolonym, gdyby Fergusson mógł go zapewnić, że lord Salisbury od czasu objęcia władzy nie poczynił Włochom żadnych zwierzeń, które rząd tamtejszy mogły utwierdzić w przekonaniu, że Anglia gotową byłaby bronić ich na morzu Śródziemnem, gdyby skutkiem przymierza z Niemcami narażiły

się na wojnę. Jeżeli wszakże Fergusson pozostaje przy ogólnikowych oświadczeniach przeszłorocznych, mowca wierzy w to silnie i kategorycznie, że pomiędzy Anglią a mocarstwami, należącemi do potrójnego przymierza, zawartą została umowa, zwrócona przeciw Francyi. Lord Salisbury zdaje się czuć szczególną nienawiść do Francyi. Minister Smith oświadcza na to imieniem rządu, że nie ma ani ziarnka prawdy i uzasadnienia w insynuowanych przez Labouchère'a lordowi Salisbury skłonnościach i poglądach. Wniosek Mac-Arthura, aby pensyę roczną posła angielskiego w Rzymie o 500 funtów szterlingów zmniejszyć, na znak protestu przeciw wymijającym odpowiedziom rządu, odrzucony został 118 głosami przeciw 61.

KRONIKA

Lwów 19 sierpnia.

— **Rocznicę urodzin Najj. Pana** obchodziła wczoraj stolica kraju naszego w sposób bardzo uroczysty. W przededniu tej uroczystości, w sobotę wieczorem, odbył się wielki capstrzyk, według programu, ogłoszonego przez nas d. 18 bm. Wzięły w nim udział cztery kapele wojskowe. Wczoraj zaś o godzinie 5tej z rana salwy armatnie z cytadeli zwiastowały mieszkańcom dzień uroczysty, a równocześnie kapele wojskowe, przeciągając po ulicach miasta, odegrały pobudkę. Z wieży ratuszowej, na szczytach gmachu c. k. Namiestnictwa, gmachu Wydziału krajowego, c. k. Szkoły politechnicznej, pałacu inwalidów, cytadeli i dworców powiewały chorągwie o barwach państwowych i krajowych. Przy pięknej pogodzie wyruszyła po godzinie 7 zrana cała załoga wojskowa na błonia za rogatką Janowską, gdzie odbyła się św. msza polowa w obecności JKW. ks. Württemberga, generalicyi i oficerów wyższych stopni, tudzież licznie zebranej publiczności. Po mszy św. odbyła się defilada wojsk w następującym porządku: Najpierw szedł 30 pułk piechoty br. Ringelsheima; następnie pułk 80 księcia Holstein; dalej pułk 95 generała Rodakowskiego; za nim pułk 15 ks. Nassau i pułk 55 hr. Gondrecourt; batalion pułku 89 br. Keiffla; po jednym batalionie strzelców i obrony krajowej, dalej oddział służby sanitarnej, Towarzystwo weteranów wojskowych, dywizya taborów, jeden szwadron dragonów nr. 9 hr. Piret i artylerya. Defilada trwała blisko godzinę. Równocześnie w świątyniach katedralnych wszystkich trzech obrządków, tudzież w świątyniach innych wyznań, odbyły się solenne nabożeństwa. W kościele archiepiskopalnym obrz. łac. odprawił św. mszę pontyfikalną najprzew. Arcybiskup ks. Morawski. W presbiteryum i w nawie kościelnej zajęli miejsca wszyscy we Lwowie bawiący dostojnicy państwowi i autonomiczni. W gronie dostojnych osób widzieliśmy między innymi: JE. p. Namiestnika Kazimierza hr. Badeniego; prezesa Wydziału krajowego p. O. Pietruskiego z gremium radców Wydziału; liczne grono urzędników sądowych pod przewodnictwem prezydenta wyższego sądu krajowego JE. br. Simonowicza; prezydenta wyższego sądu krajowego w Krakowie, JE. Zborowskiego; liczne grono radnych miasta Lwowa, pod przewodnictwem wiceprezydenta dr. Marchwickiego i w. i.

W godzinach południowych wszyscy dostojnicy kościelni, państwowi, autonomiczni, dalej przełożeni rozlicznych zakładów i instytucyj publicznych, składali na ręce JE. p. Namiestnika najgorętsze życzenia i zapewnienia wiernopoddańczych uczuć dla Najj. Pana i Jego Najdost. szego Domu.

O godzinie 4 z południa odbył się obiad galowy u J. E, p. Namiestnika, w którym prócz dostojnego Gospodarza, wzięli udział następujący pp.: Najprzew. Arcypast, ks. Morawski i Issakowicz. JKW. ks. Württemberg, Ich Ekscelencye dr. Smolka, Simonowicz i Zborowski. Dalej pp.: podpułkownik hr. Attems, podpułkownik Berka; Hipolit Bohdan; starosta Czarkowski-Golejewski; dr. Leon Chrzanowski; Zygmunt Dembowski; starszy intendent Deprez; dyrektor urzędów pomocniczych Des Loges; pułkownik Fest; porucznik Floryanschütz; generał - major br. Gagern; starszy radca lasowy Glanz; radca dworu Geistlener; Stanisław Gniewosz; Wincenty Gnoiński; prokurator państwa Girtler; generał major Gaupp Berghausen; pułkownik Gerstner; major Gessner; pułkownik Giunio; podpułkownik Gilnreiner; dr. Fr. Hoszard; generał-major Hauschka; gen. lekarz sztabowy Hlavac; radca Namiestnictwa Hild; radca policyi Korotkiewicz; radca dworu Kunz; gen.-porucznik Kukuli; generał-major hr. Kielmannsegg; generał-major Kraumann; radca Namiestnictwa Laskowski; radca dworu hr. Łoś; wiceprezydent miasta, Marchwicki; radcy Namiestnictwa Mandyczewski i Morawetz; delegat Rady miejskiej, Michalski; gen.-porucznik Ott; O. Pietruski; wiceprezydent sądu Poglies; pułkownik Pilat; podpułkownik Pieniążek; dr. Gustaw Romer; pułkownik Rylski; pułkownik hr. Rosenberg; Henryk Rodakowski; podpułkownik - audytor Renner; radca dworu Schiffner; radca dworu p. Sladkowski; starszy radca budownictwa Setti; starszy inspektor kolei państwowych Słoniński; generał-major Tempis; gen.-porucznik hr. Uexküll; pułkownik Uhle; dr. Wereszczyński; gen.-porucznik Watteck; pułkownik Wenzl.

W ciągu obiadu J. E. P. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni wzniósł toast na cześć Najj. Pana, powtórzony z zapałem przez wszystkich obecnych; kapela wojskowa zaintonowała hymn ludowy a z cytadeli zagrzmiały salwy działowe.

Z całego kraju dochodzą nas relacye o równie uroczystych i lojalnych manifestacyach na cześć Najjaśniejszego Pana w dniu Jego urodzin.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły pogorzelcom miasteczka Peczyniżyna, w powiecie kołomyjskim, zapomogi w kwocie 800 zł.

— **Mianowania w c. k. armii.** Podporucznikami w galic. pułkach bądź pieszych bądź jezdnych, mianowani następujący wychowańcy trzeciego roku Akademii wojskowej w Wiener Neustadt, przy wstąpieniu do c. k. armii: Rudolf Schamschula, Pinkas Schiffmann, Aleksander Jasiński, Ludwik Keler, Józef Pospischill, Wiktor Eichler, Oskar Höhnel, Henryk Schönhaber-Wengerot;

oraz w galic. oddziałach artyleryi i inżynieryi, wychowańcy trzeciego roku technicznej Akademii wojskowej w Wiedniu: Miłosz Loncarewic, Franciszek Lew, Karol Krejcar, Karol Balzar, Edward Ungersböck, br. Zygmunt Lewartowski, Józef Rittner i Stanisław Filippi.

— **Zakład ubezpieczenia robotników** od wypadków, dla Galicyi i Bukowiny, przypomina wszystkim przedsiębiorcom, podlegającym obowiązkowi ubezpieczenia w myśl ustawy z d. 28 grudnia 1887 r. l. 1, Dz. p. p. z r. 1888, ażeby w myśl rozporz. Ministerstwa spraw wewnętrznych z d. 19 czerwca 1889 r. l. 98 Dz. p. p. najpóźniej do dnia 1 września 1889 r. przesłali zakładowi za pośrednictwem swych właściwych władz politycznych I instancyi, przepisane zgłoszenia o istnieniu przedsiębiorstwa, o ilości robotników tamże zatrudnionych i t. d. Zgłoszenia te wygotować należy w dwu egzemplarzach na formularzu, przez zarząd zakładu przyjętym. Formularze zgłoszeń otrzymać można (bez opłaty) u władz politycznych I instancyi (starostwa i magistraty). Zakładowi ubezpieczeń przysłuża prawo kontroli tak co do obowiązku zgłoszenia właściwych przedsiębiorstw, jakoteż i co do prawdziwości dat w zgłoszeniu zawartych. W myśl ustawy obowiązani są przedsiębiorcy reprezentantom i delegatom zakładu dozwolić przeglądu tych wszystkich zapisków, przez przedsiębiorców prowadzonych, które do skonstatowania prawdziwości, dat w zgłoszeniu zawartych, posłużyć mogą. W myśl ustawy tak urzędnicy zakładu jak i zakład sam, do zachowania w tajemnicy dat zakładowi udzielonych są obowiązani. Przedsiębiorcy, którzy podadzą daty nieprawdziwe, podlegają w myśl §. 51 ustawy o ubezp. rob. od wyp. grzywnie od 5 do 100 zł., względnie karze aresztu od jednego dnia do 3 miesięcy, o ile nie zachodzi istota czynu, ulegającego karze według powszechnej ustawy karnej. Przedsiębiorcy, którzy obowiązkowi wniesienia zgłoszeń, albo wcale nie uczynią zadość, albo nie uczynią tego w przepisanym terminie, podlegają karze pieniężnej do 100 zł., a w razie niemożności ściągnięcia tej kwoty karze aresztu do dni 20.

— **Z kolei Karola Ludwika.** Z d. 15 b. m. otwarte zostało we Lwowie, na wzór istniejących od dawna we wszystkich większych miastach, biuro miejskie kolei Karola Ludwika, czem uczyniono zadość powszechnym żądaniom i potrzebie podróżującej publiczności. Biuro to, pozostające pod bezpośrednim nadzorem dyrekcyi we Lwowie, załatwiać będzie następujące sprawy: 1) Sprzedaż zwykłych biletów do wszystkich pociągów kolei Karola Ludwika, tak do stacyj tejże kolei, jako też do stacyj kolei sąsiednich położonych za Przemyślem, Tarnowem, Podgórzem, Płaszowem i Krakowem. 2) Sprzedaż biletów powrotnych 3) Przyjmowanie zamówień na bilety okrężne. 4) Przyjmowanie i ekspedycyę pakunkow do wszystkich pociągów kolei Karola Ludwika. 5) Udzielanie wyjaśnień we wszelkich sprawach taryfowych i transportowych. 6) Sprzedaż taryf obowiązujących.

Co do sprzedaży biletów i przyjmowania pakunków zauważa się, że bilety te, według życzenia podróżnych nie tylko na ten sam dzień, lecz także i na dzień następny wydawane będą i to po cenie zwykłej jak przy kasie na dworcu kolejowym. Również przyjmuje się także i pakunki do pociągów, przez podróżnych oznaczonych. Oprócz zwyczajnej opłaty kolejowej za transport pakunku, pobiera się nadto nieznaczna kwota za dostawienie pakunku na dworzec.

Biuro miejskie obowiązane jest prócz przyjmowania zamówień na bilety okrężne, udzielać także na każde żądanie wyjaśnień co do najlepszych połączeń pociągów, jakoteż wskazać podróżnym najkrótszą, względnie najtańszą rutę, a przytem dać także do przejrzenia odnośne podręczniki. W skutek tego daną jest najszerszym kołom publiczności sposobność poznać rzeczywiste, dotychczas mało znane korzyści, pochodzące z zaprowadzenia zniżonych cen jazdy za biletami okrężnemi.

Biuro miejskie kolei Karola Ludwika znajduje się przy placu Maryackim „Hotel Georga" i jest otwarte w dni powszednie od 8—12 w południe, i od 2—6 wieczorem, zaś w niedziele i święta od 8 12 w południe.

— **Ze Szkoły politechnicznej.** Wykłady ekonomii społecznej, oraz prawa handlowago i wekslowego w tutejszej Szkole politechnicznej, zostały poruczone na przyszły rok szkolny dr. Władysławowi Pilatowi.

— **Na wystawę zjednoczonego Towarzystwa** Przyj. Sztuk Pięknych we Lwowie nadeszły następujące dzieła sztuki: 1. Siemiradzkiego Henryka „Głowa Rusinki", własność M. Hoffmanna. 2. Fałata Juliana „Odpoczynek podczas polowania". 3. Fałata Jul. „Głowa staruszki", akwarella, Heimrotha Karola: „Zachód słońca", „Tomsberg" w Norwegii i „Warnemünde" z nad Bałtyku.

= **Niedoszłe samobójstwo.** Wanda K., 18-letnia służąca, pochodząca z Dawidowa, wyskoczyła onegdaj w zamiarze samobójczym, z okna drugiego piętra pod l. 1 przy ulicy Rzeźbiarskiej, w miejscu swej służby, na bruk i pokaleczyła się tak mocno, że musiano ją odwieść do szpitala.

= **Nagła śmierć.** Wczoraj rano znaleziono w jednej z klas szkoły gimnazyalnej w Narodnym Domu, posługacza tamtejszego Michała Łęczyszyna, wdowca bezdzietnego, liczącego lat 53, nieżywego, a przywołany lekarz miejski dr. Elektorowicz orzekł, iż śmierć nastąpiła skutkiem udaru mózgowego. Zwłoki oddano do kostnicy głównego szpitala.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono złotą rączkę na ołówek, wart. 50 zł; trzy duże pipy mosiężne szynkarskie, wart. 30 zł. — Zgubiono pled szary w czarne kratki, wart. 15 zł.; pugilares z kwotą 17 zł. w srebrze. — Znaleziono małą niebieską parasolkę na górze Pełczyńskiej. — Zakwestyonowano długi damski płaszcz z czarnego trykotu.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 19 sierpnia 1889 r. Barometr idzie w górę.

W obu ubiegłych dobach, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr z południowego zachodu, niebo prawie czyste a powietrze miernie wilgotne i trochę niespokojne.

Średnia temperatura doby sobotniej była +15 5°C, niedzielnej +20·1 C, najniższą +10·2°C°C mieliśmy wczoraj nad ranem, najwyższą zaś +26 0°C wczoraj z południa.

W obu dobach mieliśmy piękną pogodę.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w Norwegii; zwyżka 770 do 765 mm. w Siedmiogrodzie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 765 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny dnia 19 sierpnia b. r.: Wiatr z południowego zachodu, średnia temperatura doby zwyż +20·0°C, niebo przeważnie pogodne a powietrze przybiera na wilgoci i skłonnem jest do burzy; pogoda.

— **Czasopisma „Świat"** w Krakowie numer ostatni z d. 15 sierpnia zawiera bogaty dobór części literackiej, a mianowicie: ciąg dalszy powieści Zagórskiego „Bez steru", interesujące sprawozdanie z kongresów kobiecych w Paryżu, ciąg dalszy szkicu o Słowackim Hösicka, szkic z wędrówki po Szląsku Z. Swiderskiego p. t. „Wieś Wisła", list z Anglii E. S. Naganowskiego, listy z Wystawy, wiersz ś. p. Ilasiewicza, sonet Ludwika Doczi w przekładzie Fr. Konarskiego, ciąg dalszy komedyi „Telegram" A. Triplinównej, wreszcie obfitą kronikę, bibliografię, nekrologię, logogryfy i zagadki. W dziale illustracyjnym znajdujemy wyborną reprodukcyę prześlicznego obrazka A. W. Kowalskiego „Z powrotem", z galeryi typów i piękności „główkę" F. Brylla, „Ugoszczenie kwestarza" W. Bakałowicza, oryginalne rysunki H. Lipińskiego, Brodzkiego, M. Gierymskiego, Kochanowskiego, J. I. Kraszewskiego, oraz portret Lubina Ilasiewicza, wykonany przez Ed. Loewy. Do numeru tego dołączone dwa dodatki przynoszą dalsze arkusze powieści p. t. „Na przebój" M. Szeligi i „Na ojcowiźnie", dramat ludowy S. Ulanowskiej i A. Szczepańskiego. Wobec takiej staranności redakcyi sądzićby należało, że liczba przyjaciół *Swiata* co najmniej się podwoić powinna w najbliższej przyszłości.

— **„Lutnia" lwowska** w gronie przeszło trzydziestu spiewaków, zapowiedziała przyjazd do Warszawy. Lwowianie zwrócili się do gospodarza warszawskiego stowarzyszenia p Filipa Wołowskiego, z prośbą o koleżeńską pomoc w przygotowaniu lokalów, sali koncertowej i t. p. Żarliwy gospodarz krząta się około należytego przyjęcia gości, tem energiczniej, iż przyjazd nastąpi nieodwołalnie w połowie września. Lwowscy lutniści przyjechaliby w czasie nieco późniejszym, wielu jednak spiewaków, piastujących urzędy w instytucyach skarbowych i prywatnych, ma wolne tylko ferye letnie.

— **Turka,** w sierpniu. Przewodniczącym Zarządu fabrycznej kasy chorych fabryki cellulozy ks. Parmy w Łomnie, został mianowany Robert hr. Zileri, zaś jego zastępcą Ignacy Potukowski. Oprócz nich należą do Zarządu Józef Jarosz, Karol Cermak, Jan Wysocki i Rajmund Ludwig. Nowo ukonstytuowany Zarząd objął urzędowanie w dniu 13 sierpnia b. r.

— **Kongres geograficzny.** W liczbie uczestników tego kongresu, odbywającego się właśnie w Paryżu, znajduje się i prof. dr. A. Pawiński z Warszawy, zasłużony badacz przeszłości. Na jednem z pierwszych posiedzeń przemawiał on o „Metodzie badań naukowych w zastosowaniu geografii historycznej". Wywody jego znalazły zasłużony poklask, poczem w dowód uznania wybrano go następnie przewodniczącym jednej z sekcyj. Mapa poglądowa Europy p. Jadwigi Wójcickiej, wywieszona w sali posiedzeń sekcyi pedagogicznej, zwraca na siebie uwagę specyalistów.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 19 sierpnia 1888 r.

Lwów, Pszenica 7·80 do 8·30, żyto 6·80 do 7·35, owies obroczny 7·— do ·—, jęczmień 7·— do —·—, rzepak 15·70 do 16·50, groch —·— do —·—, wyka —·— do —·—, bobik —·— do —·, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, spirytus za 10.000 tr. prct. zł. 13·50 do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·70 do 8·10, żyto 6·60 do 7·05, jęczmień browarny 6·50 do 7·—, owies ·— do ·—, groch 7·— do 9·50, wyka —· do —·—, rzepak 15·40 do 16·25 lnianka —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—. koniczyna biała —·— do —·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·65 do 8·—, żyto 6·50 do 7·—, jęczmień 6·50 do ·—, owies ·— do ·—, groch 7·— do 7·75, wyka —·— do —·—, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koczniyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·— do 8·50, żyto 7·— do 7·35, jęczmień 6·70 do 7·25, owies ·— do —·—, groch —·— do —·—, wyka —·— do —·—, rzepak 15·70 do 16·70 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·—, do —·—, koniczyna biała —·—, do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 45·— do 60·— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów pro loco Lwów —·— do —·— zł.

Usposobienie spokojne. Za chmiel ofiarują kupcy od 45 do 50 zł. Transakcyj jednakowoż nie wiele zrobiono.

*) Przedruk wzbroniony

OSTATNIA POCZTA

W sobotę, w południe, odbyło się pod przewodnictwem JE. P. Namiestnika posiedzenie w sprawie wypłat wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi.

Najj. Pan powróci jutro z Ischl do Wiednia.

Najdost. Arcyksiążę Albrecht przybył przedwczoraj z swą córką, księżną Maryą Teresą Würtemberską, z Baden do Wiednia.

W sobotę. po godzinie 3-ciej po południu, przybył z Belgradu do Wiednia król Milan. Zabawi on w ścisłem *incognito* dni dziesięć w stolicy austryackiej.

P. Minister dr. Prażak, powrócił d. 16 b. m. z kilkutygodniowego urlopu i objął urzędowanie.

Kierownik departamentu prasowego w prezydyum rady Ministrów, radca ministeryalny, Freiberg, rozpoczął przedwczoraj zwykły swój urlop.

Ze wszystkich stron kraju naszego i licznych miast państwa, dochodzą relacye o uroczystych obchodach dnia urodzin Najj. Pana.

Z okazyi rocznicy urodzin monarszych ogłasza „Dziennik rozporządzeń wojskowych“ awans wychowańców Akademij wojskowych i frekwentantów różnych szkół kadeckich.

Najw. postanowieniem z dnia 11 b. m. darowano resztę kary więzienia 100 zbrodniarzom we wszystkich zakładach karnych w państwie. Z tej liczby przypada na zakłady karne w Galicyi: na zakłady męskie we Lwowie 5, w Stanisławowie 7, w Wiśniczu 2, na zakład żeński we Lwowie 8 ułaskawionych.

W Peszcie odbyła się przedwczoraj rada ministeryalna, na której ukończono obrady nad przyszłorocznym preliminarzem. Prezes gabinetu Tisza wyjedzie w tych dniach do kąpiel morskich.

Z Berlina donoszą, iż Najj. Monarcha austryacki bezpośrednio przed swym wyjazdem, zaprosił cesarza Wilhelma na tegoroczne łowy do Styryi. Cesarz przyrzekł przybyć, skoro tylko nie zostanie zaskoczony ważnemi zajęciami.

Przyjazd cesarza Wilhelma do Strasburga nastąpi d. 20go b. m. po południu. W ‚d. 22 b. m. wieczorem odbędzie się pochód z pochodniami, w którym uczestniczyć ma 6.000 osób i szesnaście kapel wojskowych. Następnie 1100 spiewaków wykona serenadę.

Wedle dotychczasowych dyspozycyj, cesarz ze swą małżonką wyjedzie do Aten d. 24 października i zabawi tam trzy dni. Słychać, iż na jego powitanie wyszle sułtan do Aten nadzwyczajnego posła.

Ks. Bismarck prezydował d. 16 i 17 b. m. na dłuższych konferencyach ministeryalnych i mówią, iż między innemi roztrząsano kwestyę przedłużenia ustawy przeciw socyalistom lub utworzenia nowej w miejsce dotychczasowej.

Pol. Corr. dowiaduje się, iż rodzina carska wyjedzie d. 23 b. m. do Kopenhagi.

Na wielkie manewry w Krasnem Siole, które rozpoczęły się zeszłego piątku, zaproszono także pełnomocników i *attaches* wojskowych obcych mocarstw.

Poseł rossyjski w Belgradzie, p. Persiani, po posłuchaniu u cara udał się na swoją posadę.

Oficyalny organ rossyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych *Nord* omawiając ostatni zjazd Monarchów w Berlinie oświadcza, iż pragnie wierzyć zapewnieniom toastowym, że zjazd berliński ma na celu powiększenie i wzmocnienie rękojmij pokojowych, niemniej że nie zawarto żadnych nowych układów „któreby mogły zagrozić spokojowi Europy“, skutkiem czego pokój zdaje się być na długie czasy zapewnionym. O podróży cara do Berlina nie wspomina *Nord* ani słówkiem.

Wedle depeszy belgradzkiej, w serbskich kołach rządowych postanowiono nie czynić dalszych trudności przyjazdowi królowej Natalii i przyjąć ją w każdym razie z honorami, należnemi matce panującego króla.

Regent Risticz powrócił przedwczoraj z Wranii do Belgradu.

C. k. poseł w Belgradzie, generał baron Thömmel, złożył dłuższe wizyty p. Risticzowi i metropolicie Michałowi.

Zdaniem dzienników, sprawa kreteńska zdaje się zbliżać ku szczęśliwemu załatwieniu bez żadnego dalszego wpływu na koła wielkiej polityki. Gubernator Szakir basza otrzymał rozkaz natychmiastowego rozbrojenia powstańców kreteńskich, którzyby w oznaczonym przez proklamacyę sułtana, pięciodniowym terminie, dobrowolnie nie złożyli oręża. Spodziewana energiczna pomoc ze strony Grecyi, teraz, gdy mocarstwa aliansowe i Anglia stanowczo stanęły po stronie Turcyi, pozostanie prawdopodobnie tylko pobożnem życzeniem powstańców. Wychodzący w Konstantynopolu półurzędowy *Tarik* zamieszcza wiadomość, jakoby lord Salisbury nakazał angielskiemu konsulowi w Kanei oświadczyć chrześciańskiej ludności Krety, iż wszelkie zapędy oderwania wyspy od Turcyi nie mają żadnych widoków urzeczywistnienia.

Nord pisząc o wypadkach na Krecie wyraża nadzieję, iż niebawem zostaną tam przywrócone normalne stosunki.

Dotychczasowy poseł turecki w Cetynii, Hussni basza, został mianowany ambasadorem w Petersburgu, a *attaché* wojskowy przy Dworze wiedeńskim, Tevfik bey, posłem w Cetynii.

P. Constans, minister spraw wewnętrznych, wydał rozporządzenie, ażeby władze nie dopuszczały kolporteryi i rozpowszechniania żadnych pism, które wyjdą od skazanych przez trybunał państwa.

Wszystkie dzienniki republikańskie wyrażają przekonanie, że opinia publiczna zatwierdzi wyrok, wydany przeciw wichrzycielom. *Lanterne*, *Journal des Débats*, *Siècle*, *Justice*, *La Paix*, poczytują jednomyślnie ów wyrok za koniec boulanżyzmu, a *XIX Siècle* mniema, że Boulanger sam się zabił, gdyż nie jest on już tylko zwyciężonym, ale winnym. Broni go tylko *Autorite* p. Cassagnaca, wołając, że wyrok jest morderstwem politycznem.

Rep. Franc. wzywa gabinet, ażeby teraz o ile możności przyspieszył wybory do Izby deputowanych.

Zwracają uwagę, że skazani wynaleźli obecnie nowe hasło, którem się odzywają do wyborców, ażeby ich oszukać. Mianowicie odwołują się do „rewizyonistów“, ponieważ i w stronnictwie republikańskiem znajduje się wielu zwolenników rewizyi konstytucyi, mają więc nadzieję przy wyborach przeprzeć pod tą osłoną swoich kandydatów.

Dzienniki włoskie mniemają, że odwiedziny króla Humberta na grobie Garibaldi'ego są ponownym dowodem uświęcenia związku narodu włoskiego z dynastyą.

Riforma zaprzecza pogłosce, jakoby po powrocie króla istniał zamiar przedsięwzięcia próby mobilizacyi i zarządzenia nowych utwierdzeń na mniejszych wyspach morza Śródziemnego.

W Livorno zrobili zmowę czeladnicy piekarscy; władze utrzymują porządek i spokój.

Według doniesień *Agencyi Stefani* z Massawy, obwarowania zajętej Asmary zostały prawie ukończone. Ras Alula usiłował, ale napróżno, skłonić do zdrady kilku naczelników plemion, będących na żołdzie włoskim.

W sobotę powrócił do Kairu z wyprawy przeciw derwiszom generał Greenfell, i był przyjmowany przez Riaz-baszę i innych ministrów, tudzież przez generała Dormer z całym sztabem angielskim i egipskim.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 19 sierpnia. (*Tel. pr.*) JE. p. Minister Zaleski powrócił wczoraj z Reichenhall. Dzienniki tutejsze wyrażają z okazyi urodzin Najj. Pana podziękowanie za wzmocnienie rękojmi spokoju.

Wiedeń, 19 sierpnia. Rocznicę urodzin Najjaśn. Pana, obchodzono wczoraj w całej Monarchii w sposób bardzo uroczysty solennemi nabożeństwami w świątyniach wszystkich wyznań i obrządków, przy udziale reprezentantów władz i licznie zebranej publiczności. O świcie, w stolicach poszczególnych krajów, zagrzmiały działa, wśród odgłosu dzwonów kościelnych; kapele wojskowe odegrały pobudkę; załogi wojskowe wysłuchały mszy św. polowej; odbyły się wreszcie rozmaite uroczystości i dano wyraz uczuciom licznemi aktami humanitarnemi.

W Wiedniu odbyło się solenne nabożeństwo w tumie św. Szczepana; na nabożeństwie byli obecnymi Ich Eksc. Ministrowie: hr. Kalnoky, hr. Taaffe, dr. Gautsch, Zaleski, hr. Schönborn, dalej naczelnicy wszystkich władz; burmistrz m. Wiednia i kilka tysięcy pobożnych. Celebrował biskup ks Angerer. Biskup polowy, ks. Gruscha odprawił mszę św. polową w obecności Najdost. Arcyksięcia Wilhelma i Rainera, wszystkich bawiących w Wiedniu generałów, wojskowych *attachés* zagranicznych poselstw i niezliczonej rzeszy publiczności. W książęco-biskupim pałacu odbył się po południu obiad galowy, na którym, w zastępstwie kardynała, pełnił honory gospodarza domu ks. biskup Angerer. W obiedzie tym wzięli udział Ich Eksc. Ministrowie: hr. Kalnoky, hr. Taaffe, dr. Pražak, dr. Gautsch, Bacquehem, Zaleski; dalej marszałek krajowy hr. Kinsky; burmistrz m. Wiednia; generalicya i naczelnicy władz. Ks. biskup Angerer wzniósł pełen polotu toast na cześć Najjaśn. Pana i w tej chwili zagrzmiały działa z arsenału.

Budapeszt, 19 sierpnia. Z okazyi uroczystego obchodu rocznicy urodzin Najjaśn. Pana, dał prezydent ministrów obiad galowy, w ciągu którego wzniósł pełen polotu toast na cześć Najjaśn. Pana i Jego Domu; wszyscy obecni wysłuchali toastu w postawie stojącej, poczem wznieśli entuzyastyczny okrzyk: „*Eljen!*“

Tryest, 19 sierpnia. Kierownik Namiestnictwa, podczas uczty danej z okazyi rocznicy urodzin Najj. Pana, wzniósł toast na cześć Cesarza, w którym podniósł, że Tryesteńczycy kochają i uwielbiają swojego Monarchę; że Włosi, Słowianie, Niemcy i wszystkie osiadłe tu narodowości współubiegają się w okazaniu największej miłości i uwielbienia dla Najj. Pana. We wszystkich warstwach społeczeństwa spotykamy się z najgorętszem przywiązaniem do Cesarza i Jego Dynastyi. Wszyscy przejęci wdzięcznością, wielbią Jego mądrość, Jego pod niosły umysł, bezgraniczną ofiarność dla dobra ludów. Prawdziwego tego, istotnego stanu rzeczy nie zdołają zaistc zmienić chwilowe zjawiska insceanowane przez tych nielicznych, którzy chcieliby tak tutaj, jak też gdzie indziej, agitacyą swą rzucić cień niekorzystny na Tryest, albowiem 500-letnie dzieje zadają kłam ich działalności. Zgromadzenie wzniosło trzykrotny entuzyastyczny okrzyk. Burmistrz Bazzoni wzniósł toast na cześć Rodziny Najj. Pana, która od Głowy Domu przejęła szlachetny sposób myślenia, uprzejmość niewysłowioną i wspaniałomyślność; która, jeżeli smutek zagości do Domu Cesarskiego, otacza pełna miłości Najdostoj. Monarchę i dodaje mu siły do dalszego pełnienia obowiązków z poświęceniem godnem podziwienia. Zgromadzenie powtórzyło z zapałem trzykrotne: *Evviva!*

Bayreuth, 19 sierpnia. W ciągu uczty dworskiej, w dniu wczorajszym, wzniósł cesarz Wilhelm toast na cześć Najj. Pana, Cesarza Franciszka Józefa; kapela wojskowa zaintonowała austryacki hymn ludowy.

Bayreuth, 19 sierpnia. Cesarz niemiecki z cesarzową i księciem regentem był wczoraj na przedstawieniu *Parcivala*, które wypadło świetnie. Po przedstawieniu odbyła się wspaniała illuminacya.

Bukareszt, 19 sierpnia. Z powodu rocznicy urodzin Monarchy Austro-Węgier odbyło się w kaplicy katolickiej *Te Deum*. Udział w nabożeństwie wzięli: Członkowie poselstwa austro-węgierskiego; reprezentant króla; minister spraw zagranicznych; członkowie władz cywilnych i wojskowych. Poseł austro-węgierski przyjmował gratulacye, złożone przez króla. Następca tronu przybył tutaj przed południem z Sinaia. Aż do końca sezonu rezydować będzie król na zamku Pelech.

Sofia, 19 sierpnia. Z powodu rocznicy urodzin Najj. Pana, Cesarza Franciszka Józefa, odprawił arcybiskup Menini (z Filipopolu), w kościele katolickim *Te Deum*; na nabożeństwo przybyli do kościoła: konsul austro-węgierski, ministrowie i kilku wyższych urzędników. Po nabożeństwie odbyło się w konsulacie austro-węgierskiem przyjęcie kolonii austro-węgierskiej i ciała dyplomatycznego; przybył także Stambułów. Wieczorem kolonia austro-węgierskich poddanych urządziła bankiet.

Rzym, 19 sierpnia. Wczoraj w nocy o godzinie 11, podczas produkcyj muzykalnych, rzucono bombę z ulicy Impressa (za gmachem Izby deputowanych) w kierunku placu *Colonna*. Pewien żandarm schwycił tę bombę nogą i odniósł przytem skaleczenie. Bomba zraniła również pewną kobietę i dziecko. Publiczność ogarnęła panika, ale wkrótce uspokoiły się tłumy i kapela produkowała się dalej.

Rzym, 19 sierpnia. Ojciec św. przyjmował kardynałów i prałatów, którzy z okazyi święta św. Joachima składali mu życzenia. Ojciec św. zakomunikował im treść najnowszej encykliki, która zaleca oddawanie osobliwszej czci św. Józefowi i zanoszenie modłów z powodu trudności panujących w chwili obecnej.

Rzym, 19 sierpnia. Policya przedsięwzięła tutaj kilka rewizyj domowych, celem wyśledzenia sprawców zamachu z pomocą bomb. Rozmaite są domysły, co do motywów tego zamachu. Ogółem sześć osób zostało ranionych.

Paryż, 19 sierpnia. Na uczcie, danej dla merów, w której wzięło udział 13,000 merów, rzekł Carnot: Dzisiejsza uroczystość jest manifestacyą solidarności narodowej. Goście mogli skonstatować, że republika pozwoliła narodowi francuskiemu zająć w świecie na nowo odpowiednie znaczenie, zapewnić niezależność, przygotować postęp, który pracowita demokracya musiała mieć na oku. Nakoniec, rzekł Carnot, republika potrafi uleczyć wszelkie nieszczęsne rozdwojenia.

Paryż, 19 sierpnia. Przybyło tu 13.000 merów gmin francuskich, w celu wzięcia udziału w bankiecie, urządzonym na ich cześć przez gminę m. Paryża.

Paryż, 19 sierpnia. Aktor Damala, mąż Sary Bernhardt, zmarł w skutek udaru mózgowego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 sierpnia 1889, godzina 1 minut 45. Alp. Tow. górn. 75·90. Węg. akcye kredyt 317·—, Akcye anglo-austryackie 127 30, Akcye banku Union 226·75, Akcye kolei Karola Ludwika 192·25, Akcye kolei północnej 254·75, Akcye kolei południowej 116·25, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Elżbiety —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 235·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 186·—, Wiedeńskie losy 143·80, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·90, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie 30·80, 4-proc. węgierska renta złota 99·70, Akcyi związkowego banku 109·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej 223·—. Rubel papierowy 1·24·65, Węgierskie losy 94·70, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Akcye tytoniowe 107·75, Akcye banku dla krajów koronnych 232·75. Kolej Elbetal 218·—. Usposobienie bez transakcyi.

Wiedeń, 18 sierpnia 1889, godzina 10 minut 40. Akcye kredytowe 305·75, Anglo-austryackie 127 30, Unionbank 226 60, Kolej Karola Ludwika 192·25, Południowa 116·50, Renta papierowa —·— 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½-prc. listy zastawne banku krajowego 98·—, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 96·50, 4 prc. węgierska renta złota 99·75 zł., Napoleondor 9·48·50 Rubel papierowy —·—. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 17 sierpnia 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 14·4 do 14·25 złr. Szczecin: Pszenica —·— zł., rzepak —·— zł., spirytus —·— do —·— zł., kukurudza —·— Kolonia —·— zł., rzepak —·— do —·— złr. za 100 kilogramów na jesień. Budapeszt: Pszenica na jesień 8·36 do 8·37 złr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzecz główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Z Tarnopola i Brodów na Podzamcze pociąg mięszany o g. 10 wieczór (do 13 listop.)

Ze Stryja: o godz. 12 min. 8 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 36 po poł. pociąg osobowy.

Z Bełzca: o godz. 5 min. 53 poł. pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Tarnopola i Brodów z Podzamcza pociąg mięszany o g. 7 rano (do 13 listopada.)

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mięszany.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 5 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 20 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 45 wieczór pociąg osobowy.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1889

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna Stanisławowa, i Stryja pociąg osobowy o godz. 3 min. 36 po południu.

Z Pesztu, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja, pociąg osobowy o godz. 8 min. 26 z rana.

Z Pesztu, Ławocznego, Orlo, Stróż, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja pociąg osobowy o godz 12 min. 8 w nocy.

Odjazd ze Lwowa:

Do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa i Suchy pociąg osobowy o godzinie 10 min 20 przed południem.

Do Pesztu, Ławocznego, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, Stróż i Orlo pociąg osobowy o godzinie 5 m. 50 rano.

Do Pesztu, Ławocznego, Stryja, Chyrowa i Suchy pociąg osobowy o godzinie 8 m. 45 wieczorem

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 19 sierpnia 1889.

Hotel Francuski.

Pp. Cybulski z Humnisk, E. Rozwadowski z Wiązowy, A. Wysocki z Rzeszowa, K. Kenk z Wiednia.

Hotel Zorza.

Pp. M. Klapper z Jass, A. Schoeke z Węgier, S. Spitz z Węgier, J. Istwan z Węgier, R. Rosetti z Rumunii.

Hotel Angielski.

Pp. W. hr. Olizar z Olszanicy, J. Tyrowicz z Turki, Dr. J. Łoszniów z Tarnopola.

Czytelnicy nasi, wyjeżdżający na Wystawę powszechną do Paryża, zechcą niewątpliwie zwiedzić wielkie magazyny nowości „AU PRINTEMPS“, 64, Boulevard, Haussmann, będące jedną z ciekawości Paryża. Szczególniej jest zajmującą sala machin, urządzenie jedyne w świecie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 17 sierpnia 1889.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.	złr.	ct.	złr.	ct.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	191	25	194	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	234	—	237	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	277	—	281	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100	—	101	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103	—	104	—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	97	75	98	75
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	70	101	70
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	70	101	70
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	93	80	94	80
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	98	50	99	50
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	92	80	93	80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	55	—	58	—
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	47		49	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.	—		—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	25	105	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	50	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi .				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.	96	50	97	50
5. Losy miasta Krakowa	24	—	26	—
„ „ Stanisławowa	—	—	38	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	64	5	74
Dukat cesarski	5	66	5	76
Napoleondor	9	46	9	56
Półimperyał	9	70	9	80
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	36	1	48
„ „ papierowy . . .	1	23	1	25
100 marek niemieckich . . .	58	10	59	10

(bez kupona — bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16 sierpnia 1889

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	83.70	83.90
luty-sierpień	83.75	83.95
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	84.75	84.95
kwiecień-październik	84.75	84·85
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.50	132.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	139·—	139.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	144.50	145.—
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	174.—	174.50
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	174.—	174.50
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	150.25	151.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 . .	99.65	99 85
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.85	110.05
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.—	106.—
Galicyi	104.60	105.20
Niższej Austryi	109.50	110.50
Siedmiogrodu	104.80	105.20
Węgier	104.80	105.20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	127.2?	127.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	305.75	306.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	554 —	560.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Bank austro-węgiersk. a 600 zł .	907.—	909.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2547.—	2551.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	192 25	193 25
Lwów.-Czern. kol. I po 200 zł. a. w.	235 10	235.70
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	221 75	222 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	116 25	116 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	189.50	190 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.—	101.50
„ „ „ premiewe po 3 pr.	109.25	109.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6pr.	93. –	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	98.—	99.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	96.25	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . .	96.30	97.—
„ „ „ „ po 5 pr. . .	100.50	101.—
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.50	101.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98. –	98.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.30	100.75
Banku aust. węg. 4½ pr. . . .	101.90	102.30
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr. . .	101. –	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr. . .	103.—	103 75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	101 50	102.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . .	101.—	101.50
Kolej północna po 100 zł. m. k. . .	100.—	100.40
„ „ po 100 zł. w. a. . .	101.60	102.40
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł 4½ pr.	100.—	100.40
dtto (Jarosław-Sokal) .	100 —	100.40
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . .	82 20	82.80
z r. 1884 . .	89.50	90.—
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100.40	101 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	184.50	185.50
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	61·—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.—	128 —
Keglevicha po 10 zł. m. k. .	36.50	38 50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	24.75	25.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24 50	25·—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	59.75	60.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	61.—	62·—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.60	18 90
„ „ węg. „ po 5 zł.	12 25	12.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.50	21 25
Salma po 40 zł. m. k.	62.25	63.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	64 —	65.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	37.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k. .	—.—	156.—
„ „ po 50 zł. w. a. .	.—	75.25
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	41.—	42.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	56.—	57.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n. .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.50	119 65
Paryż za 100 fr.	47.32.50	47 40 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.67.—	5.69.—
„ pełnej wagi	5.64.—	5.66 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.48.50	9.49.50
Rossyjski półimperyał	.—.—	.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 17 sierpnia 1889.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	70
„ „ „ w srebrze .	84	75
Renta w złocie	109	80
5 pr. austr. renta marcowa	99	65
Akcye banku austro węgier.	908	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	305	50
Londyn	119	45
Napoleondor	9	48
Dukat cesarski men.	5	67
100 marek niemieckich	58	37½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3626 (5520 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 11 września 1889 i dnia 9 października 1889 zawsze o godzinie 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nk. 54 w Równi położonej wedle wykazu hipot. l. 7 spadkobierców Waśka Czemerysa własnej na pokrycie pretensyi banku włościańskiego w kwocie 17 rat po 18 zł. i kapitału 205 zł. 87 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Kurator wierzycieli miejscowy notaryusz pan Morwitz.

Ustrzyki, 22 czerwca 1889.

L. 6029 (5522 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Freilicha w kwocie 130 zł. wa. z pn., odbędzie się dnia 18go września i 22go października 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę gruntu „na Kolnikach“ zwanego pod l. 71 w Dolinie położonego, dłużników Mikołaja i Maryi Horbowych własnego.

Cena wywołania 175 zł.

Wadyum 17 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyi, protokół opisania i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, dnia 30 lipca 1889.

L. 1919 (5510 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do publicznej wiadomości, iż celem przeprowadzenia orzeczonego wyrokiem z dnia 29 października 1887 l 5919 zniesienia współwłasności realności w Nowym Sączu położonej, wykazem hip. l. 154 dla gminy kat. Nowy Sącz objętej, będącej własnością Jana Długoszewskiego w 2/7 częściach, Bolesława Długoszewskiego w 4/7 częściach i Romana Długoszewskiego w 1/7 części, odbędzie się publiczna sprzedaż tejże realności w jednym tylko terminie na dniu 19 września 1889 o godzinie 10 rano w gmachu sądowym.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 2415 zł.

Wadyum wynosi 242 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Nowy Sącz, 22 czerwca 1889.

L. 2851 (5514 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że przeprowadzi o godzinie 10 rano w dniu 4 września 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 października 1889 nawet poniżej takowej, licytacyę realności wyk. hip. l. 249 gminy kat. Gliniany objętą Stefana i Maryi Sawczaków własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 50 zł. 78 ct. z pn.

Cena wywołania 168 zł.

Wadyum 16 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Szymona Czestyńskiego.

Gliniany, dnia 20 kwietnia 1889.

L. 7957 (5471 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 186 w Firlejowie położonej dłużników Icka i Małki Parmasohnów własnej na zaspokojenie wierzytelności Rohatyńskiego Towarzystwa zaliczkowego w kwocie 150 zł. dnia 17 września i dnia 21 października 1889 o godz. 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 1193 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 119 zł. 30 ct. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt oceniania można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Władysław Manasterski w Rohatynie.

Rohatyn, 3 sierpnia 1889

L. 2849 (5515 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że przeprowadzi o godzinie 10 rano w dniu 4 września 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 października 1889 nawet poniżej takowej, licytację realności wyk. hip. l. 16 gminy kat. Hanaczów objętej do Marcina Bednarza należącej na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Glinianach pto 161 zł. zpn.

Cena wywołania 846 zł.

Wadyum 84 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Szymona Czestyńskiego.

Gliniany, dnia 20 kwietnia 1889.

L. 8317 (4985 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Mechla Rosenkranza przeciw Michasiowi Burnadz o zapłacenie 30 zł. zpn odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wykaz hip. 412 w Serafińcach położonej w jednym terminie dnia 24 września 1889 o godzinie 8 rano w Sądzie tutejszym.

Cena wywołania w kwocie 217 zł. aw.

Wadyum 21 zł.

Na którym to terminie sprzedaną zostanie realność za jaką bądź cenę.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, dnia 10 września 1889.

L. 1945 (4257 1—3)

Celem wydobycia pretensyi Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 12 rat po 15 zł i reszty kapitału 101 zł. 65 ct. wa. zpn. odbędzie się w dniach 24 września i 22 października 1889 każdym razem o 10 rano w t. s. gmachu przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 114 w. h. 162 w Rozwadowie położona, dłużnika Jana Waydy własna, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny wywołania w kwocie 650 zł., a na drugim i niżej takowej.

Zakład wynosi 65 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 4 czerwca 1889.

L. 4830 (5486)

Celem zabezpieczenia żywności dla tusądowych więźniów na rok 1890 odbędzie się w tym sądzie dnia 19 września 1889 o godz. 10 przed południem publiczna licytacya, przy której podana będzie cena wywoławcza za porcyę chleba razowego wagi 560 gramów po 6¼ ct, zaś za porcyę ciepłej strawy po 7⅔ centów.

Wadyum wynosi 250 zł. wa.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, dnia 2 sierpnia 1889.

L. 5351 (5496 2—3)

W dniach 26 sierpnia 1889 i 23 września 1889 o godzinie 3 po południu odbędzie się w Sądzie przymusowa licytacya realności wedle wykazu hipotecznego l. 160 Werchrata, dłużnika Iwana Handra w połowie własnej pod n. kon. 379 w Werchracie położonej celem zaspokojenia sumy 8 zł. z pn., na rzecz Michała Hnatiuka.

Cena wywołania 57 zł. 30 ct. w. a.

Wadyum 10pr.

Na pierwszym terminie przeprowadzoną zostanie licytacya tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej.

Kuratorem dla wierzycieli nieobecnych i niewiadomych ustanowiony pan Władysław Górka.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Rawa, 30 czerwca 1889.

L. 2487 (5495 2—3)

W dniu 3 września i w dniu 15 października 1889 o 10 godzinie z rana odbędzie się w Sądzie tutejszym na pierwszym terminie za lub powyżej na drugim i poniżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 97 według wykazu hip. 24 ks. gr. gminy Krechowice objętej Wasyla, Katarzyny, Maryi, Jewdochy, Antoniego i Nastusi Dyczka własnej na rzecz Herscha Sokala celem ściągnięcia sumy 101 zł. 8 ct. z pn.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli, ustanawia się kuratorem Władysława Jastrzębskiego z Krechowiec.

Rożniatów, 11 czerwca 1889.

L. 7044 (5488 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 300 zł. z pn., odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższych wierzytelności na hipotekę służącej realności realności pod l. 297 w Rychcicach położonej Józefa Bacha własnej na rzecz kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu w dniach 4go września 1889 i 16 października 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 740 zł. wa. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. ust. p.

Zakład wynosi 10prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Popławskiego w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 31 maja 1889.

L. 7045 (5489 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 70 zł, wa. z pn., odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod l. kons. 164 w Michalewicach położonej niepodzielnej masy spadkowej ś. p. Ołeksy Bołonnego własnej na rzecz proszącej kasy pożyczkowej powiatowej w dniach 4 września 1889 i 16go października 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 225 złr. wa. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10pr. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Apfla w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 31 maja 1889.

L. 3079 (5313 2—3)

W Andrychowskim Sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 23 września i w dniu 21 października 1889 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż sumy 150 zł. aw. zpn. na karcie ciężarów ciała hipotecznego gminy katastralnej Sulkowice lk. i lwb 190 Anny z Fischerów Ritter własnego pierwotnie w poz 1 na rzecz dłużnika Wilhelma Feliksa obecnie w poz. 3 na rzecz Józefa J. Olbricha intabulowanej na zaspokojenie wierzytelności Kamilii Manowskiej w kwocie 35 zł.

Na pierwszym terminie suma ta tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą, zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 150 złr.

Wadyum 15 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Marcin Gayczak z Andrychowa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Andrychów, 21 czerwca 1889.

L. 4219 (5248 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi przymusową publiczną sprzedaż realności lwh. 200 i 201 gm. kat. Pomonięta dłużników Iwana i Wasyla Sawków własnej na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. włość. w likwid. a to 13 rat po 18 zł. zpn. dnia 24 września i dnia 5 listopada 1889 o godz. 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 459 zł. 50 ct, wa. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 45 zł. 90 ct. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz w Rohatynie.

Rohatyn, 26 kwietnia 1889.

L. 5584 (5498 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Zaleszczykach położonych wedle wyk. hip. l. 222 i 246 tejże gminy ciało tabularne stanowiących dłużnika Romana Mikickiego własnych na zaspokojenie pretensyi Rozalii Hołowieckiej w kwocie 350 zł., dnia 5 września 1889 i dnia 9 października 1889 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 87 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciągi tabularne i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanawia się kuratorem Antoniego Grossa notaryusza a dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Katarzyny Prüffer, Doroty Harra i Fryderyki Warnickiej ustanawia się kuratorem adwokata dr. Stoklasę z Zaleszczyk.

Zaleszczyki, 17 lipca 1889.

L. 4143 (5295 2—3)

W c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Tennenbauma w kwocie 750 zł. wa. po straceniu już upłaconej kwoty 140 zł. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. k. 35 w Rzeszowie położonej wykazem hipotecznym l. 30 księgi głównej gminy kat. Rzeszów objętej na imię Juliana i Salomei Słotwińskiej zaintabulowanej w dniu 23 września 1886 i w dniu 25 października 1889 każdym razem o 10 godzinie rano z temnadmienieniem, iż realność ta na pierwszym terminie jedynie za lub powyżej ceny szacunkowej zaś na drugim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 850 zł 50 ct. wa.

Wadyum 85 zł. 5 ct. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Als ze sybstytucyą adwokata dr. Bindera w Rzeszowie.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 27 czerwca 1889.

L. 5561 (5238 2—3)

Wadowicki Sąd powiatowy del. miej. ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości małoletnich Józefy Targoszowej, Anieli, Józefa, Karoliny, Bronisławy i Maryanny Kaletków w kwocie 128 zł. $16^1/_2$ ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 24 września i 29 października 1889 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya 8/14 części realności lk. 11 w Jamnikach ad Szczurowa położonej w księdze gruntowej na Jana Ficka zapisanej.

Cena wywołania 799 zł. 64 ct.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, dnia 26 czerwca 1889.

L. 7519 (5462 2—3)

Stanisławowski Sąd obwodowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności egzekucyę popierającego stanisławowskiego Banku zaliczkowego w kwocie 350 zł. z większej 900 zł. wa. pochodzącej z pn., odbędzie się w biurze III tutejszego Sądu przymusowy jawny przetarg sum 1300 zł. i 1000 zł. w. a. z przynależytościami na dobrach Studzieniec Ladczański wykazem hipotecznym l. 312 karta C. poz. 31 i 32 objętych na rzecz dłużnika Adolfa Knihinickiego zaintabulowanych w dwóch terminach a to dnia 12 września 1889 nie niżej ceny wywołania 1300 zł. i 1000 zł. i dnia 14go października 1889 także i poniżej takowej każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wadyum wynosi 10pr. od sta to jest kwota 130 zł. i 100 zł. wa.

Resztę warunków tudzież wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych, tudzież tych, wszystkich którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 25 czerwca 1889 na powyższe hipotekowane sumy prawo zastawu usyskali lub którymby uchwała licytacyjna albo jakakolwiek późniejsza z jakiegobądź powodu wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratora w osobie dr. Eliasza Fischlera z zastępstwem dr. Buczyńskiego.

Stanisławów, 13 lipca 1889.

L. 4215 (5467 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. konsk. 109 w Chotyńcu położonej, wedle wykazu hipotecznego nr. 326 358 tejże gminy dłużników Kaśki, Stefana, Hanki, Maryny i Nacki Trojniaków, Jacka Uściennego i Hrycia Bogacza własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w likwidacyi 4 rat po 15 zł. 94 ct. i reszty kapitału w kwocie 84 zł. 67 ct. dnia 12 września i dnia 24 października 1889 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 482 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 48 zł. 20 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 20 maja 1889 do tabuli weszli kuratorem p. Feliksa Walczaka z Krakowca i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Krakowiec, dnia 15 czerwca 1889.

L. 4881 (6477 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie c. k. Prokuratoryi Skarbu przeciw Srulowi Teicher pto 60 zł. z pn., przymusową licytacyę realności dłużnika w Zabłotowie powiatu Śniatyn wykazem hip. 1330 objętej, ciało tabularne stanowiącej, na 105 zł. oszacowanej na dnie 17 września i 21 października 1889 w Sądzie o godz. 10 przed połud. odbyć się mającą, a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia.

Wadyum 10 zł. 50 ct

C k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, 12 lipca 1889.

L. 5036 (5565 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 695 zł. 45 ct. z pn., odbędzie się na rzecz firmy „Matzner et Jozefsthal“ w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 54 gm. kat. Kolanów objętej dłużnika Haima Klausnera własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 19 września i 24 października 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Zakrzewski w Bochni.

Wadyum wynosi 181 zł. 50 ct.

Bochnia, dnia 4 lipca 1889.

L. 3790 (5468 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Swidnicy położonej, wedle wykazu hipotecznego nr. 248 tejże gminy dłużnika Eliasza Zubrzyckiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Stowarzyszenia zaliczkowego w Krakowcu w kwocie 40 zł. dnia 5 września i dnia 31 października 1889 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 110 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 11 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 16 listopada 1888 do tabuli weszli kuratorem p. Jana Derdelewicza i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Krakowiec, dnia 10 czerwca 1889.

L. 10413 (5464 3—3)

Dnia 29go sierpnia 1889 i dnia 30go września 1889 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 18 w Woli baraniecklej położonej, objętej wyk. hip. l. 19 i l. 100 gminy Woli baranieckiej w sprawie c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie przeciw Maksymowi Hryciów pto 390 zł. wa. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 1715 zł. wa.

Wadyum 171 zł. 50 ct.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy m. del.

Sambor, dnia 24 lipca 1889.

L. 3815 (5469 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 90 zł. z pn., odbędzie się na rzecz Marcina Kwiatka w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż 1/4 części posiadłości lwh. 13 gm. kat. Przytkowice objętej dłużniczki Magdaleny Kowalczykowej własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 19 sierpnia i dnia 23go września 1889 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze Sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz pan Wiktor Jaworski w Kalwaryi.

Wadyum wynosi 11 zł. 95 ct. wa.

Kalwarya, dnia 10 czerwca 1889.

L. 9350 (5457 3—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo przebudowania mostu nr 101 na Skawinie na trakcie nadwiślańskim w krakowskim okręgu budowniczym odbędzie się na dniu 3 września r. b. o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Krakowie licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Cena fiskalna wynosi 8764 zł.

Bliższe warunki tego przedsiębiorstwa przejrzeć mona w c. k. Starostwie w Krakowie w godzinach urzędowych gdzie takie w przepisanym terminie wnosić należy oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w 5pr. wadyum w kwocie 438 zł. z wyrażeniem ofiarowanej ceny cyframi i literami.

Oferty nieułożone według przepisu lub niepodane w terminie nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 9 sierpnia 1889.

L. 2229 (5470 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 35 zł. 32 ct, 92 zł. 86 ct. i 7 zł. 36 ct. wa. z pn., odbędzie się na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż całej posiadłości lwh. 262 gm. kat. Przytkowice objętej dłużników Jana i Magdaleny Kolasów własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 16 września i 19 października 1889 każdym razem o godz. 10tej rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz pan Wiktor Jaworski w Kalwaryi.

Wadyum wynosi 30 zł.

Kalwarya, dnia 30 kwietnia 1889.

L. 11859 (5444 3—3)

Dnia 29 sierpnia 1889 i dnia 30 września 1889 każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 92 wyk. hip. 63 dla gminy Nadyby objętej w sprawie Pawła Popiela przeciw Stefanowi Fabianowi o zniesienie spólności powyższej realności przez publiczną licytacyę.

Cena szacunkowa wynosi 181 zł. w. a.

Wadyum 18 zł. 10 ct. wa.

Przy pierwszym terminie realności ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy drugim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy m. del.

Sambor, 22 lipca 1889.

Konkursa.

L. 943 (5532 2—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. notaryusza w Kossowie, lub gdyby ta posada przez przeniesienie obsadzoną została, na ewentualnie opróżnić się mającą posadę c. k. notaryusza w obrębie tutejszej c. k. Izby, rozpisuje podpisana c. k. Izba notaryalna niniejszem konkurs.

Podania kompetecyjne należycie udokumentowane, mają być do dnia 4 września 1889 podpisanej c. k. Izbie notaryalnej przedłożone.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 11 sierpnia 1889.

L. 812 (5481 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę katechety obrządku rzymsko katolickiego w ck. gimnazyum w Nowym Sączu.

Do posady tej przywiązaną jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 (Dz. ust. pań. nr. 46) i 15 kwietnia 1873 (Dz. ust. pań. nr. 48).

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem bezpośredniej władzy przełożonej do Prezydyum ck. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 1 Września 1889.

Z Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie, 12 soerpnia 1889.

L. 197 (5497 2—3)

Sąd Zabłotowski potrzebuje dyetaryusza, wprawnego manipulanta. Zgłoszenia do 26 sierpnia. Płaca 20 w miarę aplikacyi 25 złr.

Naczelnictwo Sądu.

Zabłotów, 13 sierpnia 1889.

L. 1890 (5500 2—3)

Przy Sądzie krajowym w Krakowie jest opróżnioną posada adjunkta w IX randze.

Ubiegający się o tę, względnie przy innym Sądzie kolegialnym lub powiatowym opróżnić się mogącą posadę adjunkta, wniosą swe podania w drodze przepisanej do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie do 2 września 1889.

W Krakowie, dnia 12 sierpnia 1889.

Upadłości.

L. 9632 (5461 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek, nieprotokołowanych kupców Aby Finkelsteina i Bernarda Speichlera w Stanisławowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy Sądu krajowego Łuckiemu, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dra Eliasza Fischlera, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy, aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 5 września 1889, godz. 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie obwodowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych, przed upływem dnia 30 września 1889 i podać ją na terminie na dzień 14 października 1889 godz. 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Stanisławów, 10 sierpnia 1889.

L. 4837 (5458 3—3)

Celem powzięcia uchwały, które z pretensyj masy konkursowej Wolfa Einhorna, należy uznać za nieściągalne, celem stanowczego załatwienia rachunków przez poprzedni zarząd tej masy złożonych i przyznania poprzedniemu zarządcy, względnie zastępcy tegoż Mojżeszowi Haussteckowi, niemniej obecnemu zarządcy dr. Zielińskiemu wynagrodzenia, wreszcie celem powzięcia uchwały co do sposobu rozdziału funduszów tej masy między wierzycieli, zwołuje się ogólne zgromadzenie tych ostatnich na dzień 25 września 1889 o godz. 9 rano, na który się interesentów do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przed komisarza konkursu wzywa.

Nowy Sącz, 27 lipca 1889.

C. k. Komisarz konkursowy.

L. 9891 (5527 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Maurycego Berkowicza kupca w Tarnopolu, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. radcę Sądu krajowego Schabenbecka a tymczasowym zarządcą masy p. dr. Blausteina adw. w Tarnopolu.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 27 sierpnia 1889 o 9 godz. przed południem przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensyę wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 27 października 1889 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 19 listopada 1889 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządzcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek Komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 19 sierpnia 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4545 (5474 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Maryannę z Nyklów Koziarzową, że Mojżesz Rottenberg ze Sokołowa wniósł przeciw niej pozew do l. 4545 o zapłacenie 50 złr., że w sprawie tej termin na 3 września 1889 o godz. 9 przed południem wyznaczony, a kuratorem dla niej Wojciech Nykiel ze Sokołowa ustanowionym został.

Sokołów, 7 sierpnia 1889.

L. 24783 (5144 2 3)

C. k. Sąd miejski delegowany cywilny w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Konstant go Cetnerskiego, że przeciw niemu wniósł Izak Salomon Feil pozew de praes. 2 kwietnia 1889 l. 11400, o zapłacenie kwoty 42 złr. z pn. i że tut. sąd wyznaczył termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 23 października 1889 o 3 godz. po południu, tudzież, że ustanowił kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Konstantego Cetnerskiego, adw. dra Dadleza z substytucyą adw. dra Dobiji.

Wzywa się przeto pana Konstantego Cetnerskiego, aby na powyższym terminie osobiście się stawił lub sądowi ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyj udzielił albo innego pełnomocnika sądowi wskazał, w przeciwnym bowiem razie rozprawa z ustanowionym kuratorem na koszt i niebezpieczeństwo jego przeprowadzoną zostanie.

Kraków, 18 lipca 1889.

L. 27663 (5192 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym odnośnie wiadomo czyni, iżna skutek podania c. k. uprz. galic. akc. Banku hip. we Lwowie de pr. 11 lipca 1889 l. 27663, ustanawia w sprawie egzekucyjnej ck. uprz. galic. akc. Banku hip. przeciw spadkobiercom Adolfa Kamm o zapłacenie 5 rat pożyczkowych po 141 złr. 7o ct. a. w. i reszty kapitału 2197 złr. 75 ct. a. w. z pn. dla niewiadomej z miejsca pobytu Rozalii Kamm na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adw. dra Feilesa z substytucyą adw. dra Weissa.

Niniejszym więc edyktem wzywa się Rozalię Kamm, aby w należytym czasie osobiście stanęła, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego zastępcę wybrała i sądowi oznajmiła, słowem stosownych do obrony środków użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sama sobie przypisać będzie musiała.

We Lwowie, 13 lipca 1889.

L. 25575 (5194 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 27 czerwca 1889 do l. 25575, wniósł Markus Katz i Jakób Lewin przeciw Jencie Brillant, pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 228 złr. 23 ct. m. k., z większej sumy 590 złr. m. k. pochodzącej, ze stanu biernego realności lk. 135 3/4 we Lwowie, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanej Jenty Brillant nie jest wiadome, został dla niej adw. dr. Krosiński kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Sietnicki mianowany.

Wzywa się zatem niewiadomą z miejsca pobytu i życia Jentę Brillant, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi wymieniła, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sama sobie przypisze.

We Lwowie, 6 lipca 1889.

Doniesienia prywatne.

Dyrekcya szkoły i stowarzyszenia tkaczów w Błażowie zawiadamia szanowną Publiczność, że ceny płócien, bielizny stołowej, ręczników, płócienek kolorowych, wyrobów na ubrania męskie itd. znacznie zniżone zostały. Cenniki wraz z próbkami rozsyłamy franko. 5560

L. 998 (5480 3—3)

Konkurs

Konkurs na posadę lekarza miejskiego, Z tą posadą jest połączona roczna pensya 600 zł. a. w.

Akceptowanym zostanie tylko doktor medycyny.

Podania należy do 1 września b. r. do podpisanej Zwierzchności gminy wnieść.

Do powiatu sądowego Skole przynależą 42 wsie.

W miejscu jest c. k. Sąd i c. k. urząd podatkowy, fabryka zapałek zatrudniająca około 200, tartak parowy około 400 robotników.

Ludność przenosi 3500 dusz.

Skole jest miejscem klimatycznem, do którego rocznie przesiada około 800 gości przybywa.

Zwierzchność gminy

Skole, dnia 14 sierpnia 1889.

Burmistrz Josel Lehrer.

Zakład wychowawczo-naukowy 8-klasowy żeński w Tarnopolu.

Z dniem 4 września b. r. rozpoczyna się w Zakładzie moim kurs nauk odpowiadający planowi szkół wydziałowych 8-klasowych ze szczególnem uwzględnieniem języka niemieckiego i francuskiego i ręcznych robót kobiecych. — Skład najlepszych sił naukowych i powodzenie zakładu są najlepszą rękojmią dla rodziców miejscowych i zamiejscowych, pragnących posyłać swe dzieci do mojego zakładu lub też je w nim umieszczać. 5559

Julia Selinger.

Dyetaryusz

z dobrem pismem i świadectwami, obznajomiony z manipulacyą sądową, starostwa i urzędu gminnego, poszukuje natychmiast umieszczenia. — Adres: Z. Z. poste restante Zaleszczyki. 55 3

Dla Gospodarzy!

Taniej jak wszędzie

do skrapiania zboża

Witryol miedzi (siny kamień) **Witryol żelaza** (koperwas)

także

Pasy skórzane i parciane do maszyn, **Oliwa** lecejska i inne do maszyn — **Smarowidło** do osi

poleca 5131

Alojzy Hübner, Lwów,

ulica Karola Ludwika, 13.

Cenniki na żądanie odwrotnie wysyła.

Obwieszczenie. 5542

Należące do masy konkursowej Juliusza Fischera we Lwowie pretensye około 200 zł. w. a. sprzedane zostaną w drodze ofert, które do dnia 24 b. m. o godzinie 4 po południu do rąk podpisanego zawiadowcy masy wraz z wadyum w kwocie 25 zł. podać można. Bliższe szczegóły na żądanie w godzinach kancelaryjnych.

Przyjęcie oferty nastąpi na podstawie uchwały wydziału wierzycieli, który sobie zastrzega prawo żadnej nie przyjmować oferty.

Zawiadowca masy

Dr. Szymon Fläschner,

adwokat.

L. 3367 (5502 2—3)

Obwieszczenie.

Stosownie do uchwały Rady gminnej z dnia 25 lipca 1889 zapadłej, zostanie prawo propinacyi miejskiej wraz z prawem poboru opłat gminnych od napojów propinacyjnych, jak niemniej prawo propinacyi na tutejszym dworcu kolei i drobny wyszynk propinacyjny w „Zielonej karczmie“, w końcu budynki „Jerozolima“ i „Mała karczma“ (oba budynki na mieszkanie tylko) w drodze publicznej licytacyi, a to za pomocą pisemnych ofert na czas od dnia 1 listopada 1889 do ostatniego października 1892, to jest na trzy po sobie następujące lata w dzierżawę wypuszczone.

Licytacya odbędzie się na dniu 29 sierpnia 1889 o godz. 12 w południe w sali tutejszego ratusza, a to na wszystkie powyższe przedmioty dzierżawne tylko łącznie i razem.

Jako cenę wywołania za wszystkie przedmioty dzierżawne razem ustanawia się obecny czynsz dzierżawny w kwocie 35.525 zł. a. w. rocznie.

Pisemne oferty w 10 prc. zakład jak niemniej marką stemplową na 50 ct. zaopatrzone w powyższym terminie tu wniesione być mają.

Warunki licytacyi w tutejszym urzędzie przejrzane być mogą.

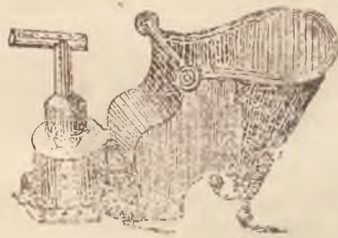
Z Magistratu miasta

Brody, dnia 1 sierpnia 1889.

Za 4 ct. można mieć kąpiel w domu.

Jedyny fabryczny skład w Galicyi

Wyrób krajowy 4462



wanien i kanapek

prawdziwie cynkowych z **aparatem** do grzania wody, jakoteż wszelkich przyborów do kąpieli

A. Królikowski

Lwów, ulica Janowska 14.

Illustrowane cenniki na żądanie. — Wedle umowy także na spłatę.

Józef Hanke

we Lwowie, Rynek, L. 38, we własnym domu

Skład fabryczny farb i handel materyałów

pod „Czarnym Psem“ — założony w roku 1881 —

składający się z następujących oddziałów, a mianowicie:

Oddział I. Lakiery, pokosty, farby i przyrządy do lakierowania, malowania i pozłacania.

Oddział II. Farby różne do innych użytków, farby anilinowe do farbowania materyj, farby drukarskie, litograficzne i t. p.

Oddział III. Farby artystyczne i przyrządy do malowania, rysowania i pisania.

Oddział IV. Artykuły techniczne, budowlane, browarnicze, gorzelnicze i piwniczne.

Oddział V. Artykuły toaletowe, do prania, czyszczenia i t. p.

Oddział VI. Artykuły chirurgiczne.

Oddział VII. Główny skład z wyłączną dla Galicyi patentowanych lamp błyskawicznych H. Heremana. 5308

Oddział VIII. Materyały i chemikalia.

Wszelkie artykuły dostarczam w najlepszej jakości i po umiarkowanych cenach.

Zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotnie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.